



WYSTAWA

AKADEMICKA

IM. A. MICHAŁOWICZA.





# POLSKI DOM AKADEMICKI

## IMIENIA ADAMA MICKIEWICZA

---

### WE LWOWIE

---

HISTORIA BUDOWY I SPRAWOZDANIE KOMITETU

NAPISAŁ

CHESŁAW MACZYŃSKI

LWÓW — NAKŁADEM ZARZĄDU DOMU AKADEMICKIEGO — 1908

N II 6e

N II 3b1

470627

II

K-75/2818  
11.3. 30/-





Domy akademickie, dając tanie a zdrowe mieszkanie ubogim studentom Wszechnicy i ułatwiając im pobyt w mieście Uniwersyteckim, spełniają ważne zadania społeczne i ekonomiczne. Dom lwowski zaś ma jeszcze specjalne a wielkie znaczenie narodowe, bo trzeba pamiętać o tem, że stworzenie wspólnego ogniska dla polskiej młodzieży na Wszechnicy lwowskiej, o której polskość wre zacięta walka, nie pozostanie bez wpływu. Nie można także pominąć milczeniem jego znaczenia społecznego i socyalnego, gdyż to odbije się pośrednio na całym obecnym, a więcej jeszcze na przyszłym społeczeństwie. Danie bowiem ubogiej młodzieży uniwersyteckiej tanich, a zdrowych pomieszczeń to wielka pomoc w jej biedzie, pomoc, która przedewszystkiem odbije się na jej wykształceniu, gdyż młódz ta, nie potrzebując tracić już tyle czasu na zarobki celem opłacenia drogich pomieszczeń poświęci czas swój nauce i użyje go na pogłębienie swych — dotychczas bardzo często — powierzchownych wiadomości. Społeczne znaczenie Domu tego polega jeszcze na tem, że tu młodzież, stykając się ciągle ze sobą, i ścierając swoje zapatrywania, nabierze i wyrobi sobie pewne stałe poglądy życiowe, które potem w życiu obywatelskiem — kiedy przyjdzie kolej na nią stanąć na czele społeczeństwa — odpowiednio zużytkuje i w czyn wprowadzi. Dom ten wreszcie, pomagając młodzieży w jej utrzymaniu podczas studyów, przyczyni się do tego, że szeregi młodzieży opuszczając będą ludzie nie złamani fizycznie i duchowo ciągłą walką o byt, ludzie, którzy swój młodzieńczy zapal do czynów wyniosą poza ławy uniwersyteckie, którzy



zaoszczędzony w młodości zapas energii życiowej zużytkują — bo zużytkować go muszą — później w swym życiu obywatelskim.

Jeżeli dziś nie ma takiego człowieka, któryby powątpiewał w te znaczenia — co tu wyliczono pobieżnie — fundacyi stypendyalnych, to — jak słusznie wykazał prof. Dr. A. Halban\*) — Dom ten posiada te znaczenia w daleko wyższym stopniu, a prócz tych posiada takie, których brak stypendyom. W pierwszym rzędzie zaliczyć tu należy pewność fundatora, że obdarowany mieszkać musi w mieście uniwersyteckim (czego stypendya nie dają) i że mieszkając tu, musi czas swój wolny obrócić na odpowiednie pogłębienie swej wiedzy. Wspomnieć tu również wypada, że Dom ten daje swą pomoc doraźnie już od pierwszej chwili wstąpienia w mury uniwersyteckie, stypendya zaś przynoszą tylko pewnego rodzaju osłodę i pomoc na wydatki mniej potrzebne dopiero po borykaniu się półrocznym z biedą.

To też słusznie wszystkie społeczeństwa wyprzedzały się w budowaniu takich domów dla swej młodzieży, a tylko u nas zostawiono tę sprawę zupełnie na uboczu i zwalono ją całą na barki młodzieży.

Dziś więc, kiedy marzenia kilkunastu pokoleń młodzieżysię spełniły, poczuwa się Komitet obywatelski budowy Domu do obowiązku zdania sprawy ze swej działalności przed całym społeczeństwem (bo w akcji tej całe społeczeństwo w wykonaniu jego obowiązku zastępował), jak również zdać sprawę z obrotów kasowych funduszków od społeczeństwa pochodzących. Aby zaś dać obraz usiłowań swoich i młodzieży, zmierzających do ucieleśnienia tego celu, nie od rzeczy będzie podać — w krótkim zarysie bodaj — historję Domu akademickiego.

Sama myśl budowania takich domów dla młodzieży akademickiej dawna, jak dawną nędza jej i jak dawne usiłowania zmierzające do jej usunięcia. Jak wszędzie tak i tu we Lwowie, już w latach sześćdziesiątych, kiedy młodzież rzuciła się do zakładania Towarzystw humanitarnych, jakimi są Bratnie Pomoce, myślano także o budowie wspólnego hospitium dla studentów i szeroko plany te dyskutowano, ale brak funduszków ciągle nie

---

\*) *Słowo Polskie* w jednym z numerów styczniowych 1907.

pozwał wyjąć planom tym ze sfery marzeń i ciągle odraczał korzystanie z dobrodziejstw Domu na następne pokolenia.

Ponieważ jednak brak takiego Domu bardzo dotkliwie uczuwać się dawał — zwłaszcza uboższej młodzieży — postanowiła Bratnia Pomoc zaradzić mu bodaj częściowo w ten sposób, że corocznie wynajmowała pewną ilość pokoi mieszkalnych i rozdawała je następnie studentom Wszechnicy bezpłatnie, jużto za zniżonym czynszem. Zaspokojono więc wprawdzie nagłe żądania, ale zauważono wkrótce, że sposób ten jest niemożliwy do dalszego stałego wykonywania, bo pochłaniał wszystkie prawie fundusze Bratniej pomocy i nie pozwalał wypełniać jej innych swych — statutem określonych — czynności. To też po siedmioletnim (1871—1878) tym procederze zmodyfikowano go w ten sposób, że Bratnia Pomoc wynajmowała całe kompleksy mieszkań, z których pojedyncze pokoje rozdawała „po cenie własnych kosztów“ akademikom. Wkrótce jednak z powodu braku funduszy musiało i tego zaniechać i pozbawić młodzieży nawet tej korzyści.

Później wracano jeszcze do tego sposobu dwa razy w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. To wszystko jednak nie mogło zastąpić nawet w części Domu akademickiego.

Tak ciągnęła się, ta tak nagląca dla młodzieży sprawa przez przeszło lat dwadzieścia. Dopiero w r. 1888 Profesorowie Wszechnicy, widząc ciągłe starania młodzieży, starania nie odnoszące żadnego skutku, postanowili z okazji czterdziestoletnich rządów cesarza Franciszka Józefa I. stworzyć ze składek własnych fundację pod nazwą „Dom uniwersytecki“. W Domu wybudować się mającym miały znaleźć pomieszczenie Towarzystwa akademickie, Mensa academica i hospitium dla niezamożnej młodzieży uniwersyteckiej. Jako kapitał zakładowy dla fundacyi złożyli kwotę 11.129 złr, i postanowili dołożyć wszelkich starań, aby dom ten powstał do lat dziesięciu. Fakt ten odbił się radosnym echem wśród młodzieży, która pragnęła ze swej strony przyrzeczywistnieniu tego celu współdziałać. Już wówczas podniesiono myśl, aby Towarzystwa akademickie złożyły na ten cel swe fundusze żelazne, a ówczesny przewodniczący Bratniej Pomocy Henryk Kopia wypracował nawet szczegółową umowę, jakaby ze Senatem — jako władzą zarządzającą fundacją „Dom

Uniwersytecki“ zawrzeć należało co do przyjęcia funduszków żelaznych Towarzystw do tej fundacji.

Projekt ten jednak nie został przyjęty przez grono profesorów, z tego powodu, gdyż postanowili już wtedy wybudować taki Dom własnymi siłami i zapewnili, że dom do lat dziesięciu powstanie. Wobec tego postanowiła młodzież cierpliwie czekać i nie wczynać żadnej akcji osobno. Dopiero, kiedy od powstania fundacji upłynęło lat osiem, i nie było nadziei by dom prędko powstał, zdecydowała się wystąpić w akcji tej samodzielnie, bo przypuszczała, że całe społeczeństwo gorliwie ją poprze.

Na komersie, który odbył się 24. października 1896 po wieczorku inauguracyjnym Czytelni Akademickiej, postanowiono zwołać w sprawie Domu Akademickiego wiec młodzieży uniwersyteckiej i wybrano komitet, (złożony z kol. Gargasa, Piepesa, Próchnickiego. Pazdry, Wróblewskiego i Zajączkowskiego) któryby zajął się zwołaniem wiecu i przygotowaniem materiału. Komitet ten, chcąc w sprawie tej postępować razem z kol. Rusinami, zwrócił się do ówczesnej „Akademicznej Hromady“ z zaproszeniem do współudziału, które to Towarzystwo nadesłało odpowiedź, że w takiej sprawie razem z Polakami działać nie myśli. Mimo tego wiec, który się odbył 12. grudnia 1896 pod przewodnictwem Kazimierza Wróblewskiego, przewodniczącego Czytelni, zastrzegł, że w domu tym mieszkać będą akademicy lwowscy bez różnicy narodowości. Na wiecu, w którym wzięli udział Profesorowie Wszechnicy z rektorem ks. Dr. Komarnickim na czele, po długiej, a bardzo ożywionej dyskusyi uchwalono następane rezolucye. \*)

1. Akcyę w sprawie budowy Domu akademickiego porucza się komitetowi, w którego skład wchodzi każdorazowy Wydział Bratniej Pomocy i po 2 delegatów towarzystw akademickich polskich; Czytelni akademickiej, Biblioteki słuchaczy prawa i Klubu szermierzy.
2. Wszystkie datki, jakie wpłyną na fundusz budowy domu, stają się własnością Bratniej Pomocy.
3. Komitej wejdzie w układy z uniwersytecką fundacyą Domu akademickiego. przyczem ma dążyć o ile możności do tego,

---

\*) XXXII. Sprawozdanie Bratniej Pomocy za r. 1896/7.



aby mający powstać dom był współwłasnością Bratniej Pomocy i fundacyi.

Od tego wiecu akcyja budowy domu przybiera coraz szybsze tempo. Zajęto się gorliwie zbieraniem składek (naco otrzymano zezwolenie Namiestnictwa z 9. lutego 1897 l. 4195), które jednak zbyt powoli płynęły tak, że do października 1897 zebrano zaledwie 402 złr. Równocześnie starano się dojść do porozumienia z Senatem celem wspólnego przystąpienia do budowy. Gdy dyrektywa wiecu, „aby dom był współwłasnością Bratniej Pomocy i fundacyi Profesorów“ nie mogła być urzeczywistniona z powodu przeszkód natury prawnej, musiano od niej odstąpić, a zgodzono się na projekt, aby Fundacya Profesorów pożyczyła Bratniej Pomocy za ubezpieczeniem pupilarnem swe fundusze w chwili, kiedy Bratnia Pomoc do budowy Domu przystąpi.

W roku 1898, kiedy całe społeczeństwo polskie składało hołd z powodu 100-letniej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza postanowiła młodzież uczcić Jego pamięć i na wiecu ogólno-akademickim dnia 24. kwietnia 1898 uchwaliła przez aklamację nazwać Dom Akademicki imieniem Wieszcza.

Ponieważ Komitet stworzony na wiecu w r. 1896 był za obszerny i jako taki ciężki do wszelkiej akcyi, utworzono na tym wiecu obok obszerniejszego ściślejszy Komitet budowy, którego zorganizowanie poruczono Wydziałowi Bratniej Pomocy.

Akcyja cała polegała na zbieraniu funduszków. W tym celu wydano bloczki i listy składkowe, urządzano przedsiębiorstwa, potworzono komitety prowincjonalne młodzieży i starano się różnymi sposobami zainteresować sprawą tą — tak dla młodzieży ważną — ogół społeczeństwa i pobudzić go do składek na ten cel. Lecz wszystko nadaremnie! Datki wpływały bardzo powoli. Cały szereg instytucyi bardzo poważnych odmówiło wówczas swego poparcia, obiecując subwencye dopiero w czasie budowy.

Młodzież więc pozostawiona samej sobie młodzieńczo do tej akcyi się zabrała i już w czasie kiedy fundusze zebrane na ten cel wynosiły zaledwie 800 złr. postanowiła przystąpić do budowy Domu. Wybrano i zgodzono grunt pod budowę, sporządzono kosztorys i dopiero wtedy przekonano się, że z tym funduszem o budowie domu własnego mowy być nie może. Kiedy

wszystkie apele do społeczeństwa w dziennikach i specjalnych odezwach nie odnosiły pożądanego skutku, postanowiono kupić gotowy budynek. Lecz i ten plan spełził na niczem z powodu szczupłości funduszu tymbardziej, że przeważało wreszcie zdanie, iż dom zbudowany dla celów czynszowych nie może nadać się do spełnienia tych zadań, jakie na Domu akademickim ciąży.

To też widząc, że wszelkie starania rozbijają się o brak gruntu, którego posiadanie umożliwiłoby natychmiastowe rozpoczęcie robót i idąc za przykładem Czerniowiec, gdzie w przeważnej swej części niemiecka Rada miejska dała na polski Dom akademicki bezpłatnie grunt pod budowę, rozpoczęto starania w tutejszej Radzie miejskiej z prośbą o darowanie gruntu na ten cel. Niestety! starania te przyniosły odmowną odpowiedź.

Wobec tego powrócono — jako do ostatniej deski ratunku — do myśli połączenia funduszy zebranych przez młodzież z funduszem profesorów, a ponieważ pożyczanie tego funduszu młodzieży było bardzo uciążliwe i wykluczało pożyczkę bankową (z powodu żądanej intabulacji na pierwszym miejscu) zaczęto zastanawiać się nad możliwością wspólnego przystąpienia do budowy w ten sposób, że zakupionoby wspólnie grunt i budowanoby dwa budynki „przez ścianę“ tak, że jeden byłby własnością fundacji profesorskiej, drugi młodzieży.

I ta myśl napotkała — mimo wielkiej życzliwości profesorów — na trudności natury prawnej i nim przyszło do uchwały w tym względzie zaszły okoliczności, które sprawę budowy znacznie posunęły naprzód i umożliwiły rozpoczęcie bodaj kroków wstępnych. Specjalne komisye z grona profesorów i młodzieży starały się o wynalezienie jakiejś drogi możliwej, przez którą możnaby dojść do połączenia tych funduszy, a równocześnie młodzież postanowiła na wiecu 23/III. 1901 nazwać powstać mający dom „polskim“ i mieszkania przeznaczyć wyłącznie dla studentów narodowości polskiej bez różnicy wyznania, nie wykluczając zresztą akademików innej narodowości od korzystania z dobrodziejstw „Mensae academicae“. Uzasadnione to było stanowiskiem Rusinów wobec całej akcji, a oprócz tego żądaniem JWP. Władysława Towarnickiego, kuratora fundacji, który znacznymi subwencyami wspierał od początku fundusze budowy, a który przyrzekł znaczniejsze poparcie w razie zagwarantowania

polskości Domu. I rzeczywiście od tego czasu rokrocznie fundusz budowy zwiększał się znacznie, największą zasługę ma tu fundacya śp. Towarnickiego, która przyczyniała się do tego rocznymi subwencyami wynoszącymi 2.000 K. Za co też imię jej i jej kuratora złotymi literami zapisane w sercach młodzieży, a na dowód jej wdzięczności mianowały Walne Zgromadzenia Czytelni Akademickiej i Bratniej Pomocy kuratora jej JWP. Władysława Towarnickiego członkiem honorowym obu tych najstarszych i najpoważniejszych Towarzystw akademickich.

W celu zainteresowania sprawą budowy Domu Akademickiego szerszych kół społeczności polskiej poruszono tę sprawę na podstawie referatu Antoniego Jezierskiego na specjalnem posiedzeniu Wiecu narodowego odbytego w maju 1903 r. na którym powzięto uchwałę\*), że „natychmiastowej doraźnej pomocy domaga się akcyja budowy Domu Akademickiego im. A. Mickiewicza we Lwowie ze względu na pierwszorzędną doniosłość tej instytucyi dla polskiej młodzieży akademickiej“. Na skutek tego wezwania jak i dalszych starań młodzieży, która pragnęła zyskać pomoc prawną i rzeczową od starszego społeczeństwa, stworzono po referacie kol. Antoniewicza, przew. Br. Pom. w czerwcu tego roku Komitet obywatelski budowy Domu Akademickiego, złożony z ludzi szczerze młodzieży oddanych i nie skąpiących dla niej pracy, w skład którego weszli: Dr. Tadeusz Skałkowski, jako przewodniczący a jako członkowie Dr. Jan Bołoz-Antoniewicz, Dr. Ludwik Finkel, Dr. Stanisław Głabiński, profesorowie Wszechnicy, Władysław Towarnicki, kurator fundacyi, Jan Kanty Steczkowski, dyrektor Kasy oszczędności, Władysław Terenkoczy, dyrektor Banku zaliczkowego, Józef Sosnowski i Alfred Zaharyewicz, architekci, oprócz tego każdorazowy rektor Wszechnicy ewent. jego zastępca i każdorazowy przewodniczący Czytelni Akademickiej i Bratniej Pomocy słuchaczy Wszechnicy. Od tego czasu zajął się Komitet ten bardzo gorąco sprawą budowy Domu, a obok niego Komitet akademicki prowadził dalej akcyję w celu przysporzenia funduszy.

Już w kilka dni po ukonstytuowaniu się (19/VI. 1903) wniósł Komitet obywatelski do Senatu podanie o powzięcie

---

\*) Sprawozdanie Czytelni akad. za r. 1903/04. str. 50.



uchwały zasadniczej w sprawie połączenia obu funduszków tj. profesorskiego i młodzieży, któreby było możliwe w ten sposób, że Senat oddaje fundusz swój na wieczne czasy (za zabezpieczeniem hipotecznem) młodzieży, która w zamian za to przyjmuje na siebie obowiązek utrzymania „Mensae academicae“ i oddania pewnej części pokoi mieszkalnych do rozporządzenia Senatowi, przyczem prawo nadzoru Senatu co do tych części byłoby odpowiednio zagwarantowane.

Nowym tym sposobem zainteresowano się bardzo gorąco po obu stronach i wybrano specjalną Komisję do omówienia szczegółowego sprawy tej (nie zatrzymując przez to toku spraw innych jak pertraktacyi o kupno gruntu, wygotowania planów i kosztorysów idealnych i t. d.).

Kiedy wreszcie usunięto najważniejsze skrupuły prawnicze — co mimo znanej życzliwości Profesorów dla tej akcji nie było łatwe — uchwalił Senat na posiedzeniu dnia 12. grudnia 1904., że połączenie takie jest możliwe, ale pod pewnymi warunkami, który w całości przytoczyć należy :

L. 874/903.

*Lwów, dnia 17 grudnia 1904.*

Do Szanownego Komitetu obywatelskiego  
dla budowy Domu akademickiego imienia Adama Mickiewicza  
do rąk JW. adwokata Dra Skałkowskiego  
we Lwowie.

Na wniesiony przez Szanowny Komitet memoriał w sprawie budowy Domu akademickiego imienia Adama Mickiewicza, Senat akademicki powziął dnia dzisiejszego pod zastrzeżeniem zatwierdzenia przez ces. król. Namiestnictwo jako Władzę fundacyjną następujące uchwały:

1. Senat Uniwersytetu lwowskiego postanawia wprowadzić w życie utworzoną aktem fundacyjnym, zatwierdzonym rozp. c. k. Namiestnictwa z dnia 23. kwietnia 1889, L. 23292, fundacyę domu uniwersyteckiego częściowo w ten sposób, iż przeznacza po myśli ustępu IV. tegoż aktu fundacyi majątek tejże fundacyi w wysokości dotąd uzbieranej t. j. 45.000 Kor. jedynie na cel założenia i utrzymania po myśli ust. II. lit. a) aktu fundacyi taniego stołu dla młodzieży, uczęszczającej na Uniwersytet lwowski w charakterze słuchaczy zwyczajnych — bez różnicy narodowości, płci i wyznania — wyłączając na razie od zrealizowania dwa inne cele w tymże ustępie II. lit. b) i c) wymienione.
2. Sposób urzeczywistnienia tego celu Senat po myśli ust. V. lit. e) aktu fundacyi oznacza jak następuje:

Skoro z funduszków przez młodzież uzbieranych zakupiony zostanie grunt pod budowę Domu akademickiego imienia Adama Mickiewicza, i skoro zapewnione będzie, że suma tychże funduszków przez młodzież uzbieranych, łącznie z majątkiem fundacyi Domu uniwersyteckiego jak wyżej dla taniej kuchni przeznaczonym, wystarczy na wystawienie budynku w którym mieścić się będzie mensa academica, hospitium i lokale dla Stowarzyszeń akademickich w rozmiarach dostatecznych. Senat gotów jest oddać sumę 45.000 Kor. na budowę Domu akademickiego imieniem Adama Mickiewicza pod następującymi warunkami:

- a) iż utworzoną i przez Władzę fundacyjną zatwierdzoną zostanie odrębna fundacya Domu akademickiego imienia Adama Mickiewicza,
  - b) iż wszystkie fundusze przez młodzież w tym celu uzbierane wraz z gruntem zakupić się mającym oddane zostaną tejże fundacyi na wieczystą własność i fundacya ta zostanie zainstalowaną za właścicielkę tegoż gruntu, a względnie budynków na nim wystawić się mających,
  - c) iż zarząd tej fundacyi oddany zostanie nieodwołalnie Komitetowi, w którym będzie odpowiednio reprezentowany Senat Uniwersytetu, a którego uchwały, odnoszące się do spraw taniej kuchni będą podlegały zatwierdzeniu Senatowi Uniwersytetu lwowskiego,
  - d) iż fundacya ta, należycie ukonstytuowana, przyjmie w formie prawnej, pod warunkami przez Senat Uniwersytetu zatwierdzić się mającymi, obowiązek oddania bliżej oznaczyć się mających ubikacyi w domu wystawić się mającym na użytek taniego stołu dla młodzieży uczęszczającej na Uniwersytet lwowski w charakterze słuchaczy zwyczajnych — bez różnicy narodowości, płci i wyznania, odpowiedniego urządzenia tegoż „taniego stołu“ i utrzymania go tak długo, póki oddany przez fundację Domu uniwersyteckiego kapitał w kwocie 45.000 Kor. tejże fundacyi w całości zwrócony nie zostanie i obowiązek ten w prawnej formie na majątku fundacyi Domu akademickiego imienia Adama Mickiewicza na rzecz fundacyi Domu uniwersyteckiego zabezpieczony zostanie,
  - e) iż w prawnej formie zapewnione będzie, że gdyby fundacya Domu akademickiego imienia Adama Mickiewicza z jakichkolwiek powodów obowiązków w ustępie d) wymienionych nie wypełniała lub wypełniać nie mogła, lokalności na cele „stołu taniego“ zajęte oddane zostaną fundacyi domu uniwersyteckiego, a względnie Senatowi Uniwersytetu do użytku na tenże sam cel, na tak długo, dopokąd kapitał tejże fundacyi w całości nie będzie zwrócony.
3. Uchwały powyższe (1 i 2 a—e) przestają obowiązywać, gdyby fundacya Domu akademickiego imienia Adama Mickiewicza do dnia 1. maja 1905 nie była ukonstytuowana tudzież gdyby budowa Domu akademickiego do tegoż dnia rozpoczęta nie została.

Do wykonania powyższych uchwał Senat Uniwersytetu wybrał komisję złożoną z pp. prof. Łukasiewicza, Szachowskiego, Twardowskiego i Tilla pod przewodnictwem Rektora Uniwersytetu, którą upoważnił do rokowań i do przeprowadzenia wszystkich w celu wprowadzenia w życie fundacyi Domu uniwersyteckiego potrzebnych kroków, zastrzegając sobie ostateczne zatwierdzenie umowy z fundacją Domu akademickiego imienia Adama Mickiewicza zawrzeć się mającej.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu:

Józef Puzyna, w r.

Tak więc po tyloletnich gorących staraniach udało się wreszcie dobić do pożądanego połączenia funduszków, tymbardziej, że warunki Senatu nie przedstawiały dla młodzieży specjalnych trudności, a fundusz rozporządzalny do budowy wzrósł w dwójnasób tak, że doszedł już sumy 100.000 K., z którą budowę taką śmiało rozpocząć można było.

\* \* \*

Sądzimy, że nie od rzeczy będzie, jeżeli podamy tu pokrótce historię fundacyi profesorskiej p. t. „Dom uniwersytecki“.

Jak na wstępie wspomniano grono profesorów Wszechnicy z okazji czterdziestoletnich rządów cesarza Franciszka Józefa I. stworzyło z własnych składek fundusz zarodowy dla tej fundacyi i przed notaryuszem lwowskim Julianem Szemelowskim zeznało następujące dwa akty notaryalne: Pierwszy, w którym zobowiązali się do złożenia na ten cel pewnych kwot a to:

L. R. 47256.

#### AKT NOTARYALNY

spisany przed podpisanym Julianem Szemelowskim

c. k. Notaryuszem we Lwowie w Galicyi.

Stają przedemną znani mnie osobiście Panowie: Jego Magnificencya Dr. Leonard Piętak Rektor Bniwersytetu, ks Dr. Jan Bartoszewski dziekan wydziału teologicznego Uniwersytetu lwowskiego i następujący profesoro-  
wie i docenci tegoż wydziału: ks. Dr. Józef Delkiewicz, ks. Dr. Albert Filarski, ks. Dr. Klemens Sarnicki, ks. Dr. Józef Watzka, ks. Dr. Ludwik Kloss, ks. Dr. Jan Mazurkiewicz, ks. Dr. Marceli Paliwoda, ks. dr. Leon Wałęga, ks. Dr. Jan Ślósarz, Dr. Aleksander Janowicz dziekan wydziału prawa i umiejętności politycznych Uniwersytetu lwowskiego i następujący profesoro-  
wie i docenci tegoż wydziału: Dr. Tadeusz Pilat, Dr. Aleksander Ogonowski, Dr. August Balasits, Dr. Gustaw Roszkowski, Dr. Feliks Gryziecki, Dr. Oswald Balzer, Dr. Władysław Abraham, Dr. Longin Feigel, Dr. Ernest Till, Dr. Stanisław Szachowski, Dr. Piotr Stebelski, Dr. Władysław Ostrożyński, Antoni Czerny, Dr. Tadeusz Wojciechowski dziekan wydziału filozoficznego Uniwersytetu lwowskiego i następujący profesoro-  
wie i docenci tegoż Wydziału: ks. Dr. Emilian Ogonowski, Dr. Teofil Ciesielski, Dr. Euzebiusz Czerkawski, Dr. Ksawery Liske, Dr. Tomasz Stanecki, Dr. Izidor Szaraniewicz, Dr. Bronisław Radziszewski, Dr. Roman Pilat, Dr. Ludwik Cwikliński, Dr. Oskar Fabian, Dr. Benedykt Dybowski, Dr. Ryszard Marya Werner, Dr. Antoni Rehman, Dr. Emil Dunikowski, Dr. Antoni Kalina, Dr. Bronisław Kruczkiewicz, Dr. Maksymilian Kawczyński, Dr. Aleksander Semkowicz, Dr. Józef Puzyna, Dr. Ludwik Finkel, Dr. Henryk Kadyi, Dr. Mieczysław Dunin Wąsowicz, Dr. Józef Siemiradzki i Dr. Józef Merunowicz — wszyscy we Lwowie zamieszkali i zeznają następującej treści



## ZAPIS FUNDACYJNY.

I. Ku uczczeniu i na pamiątkę jubileuszu czterdziestoletnich rządów Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa Pierwszego, my podpisani profesorowie i docenci Uniwersytetu lwowskiego postanowiliśmy stworzyć fundację jubileuszową pod nazwą „Dom Uniwersytecki“, której cel i warunki istnienia określamy w akcie fundacyjnym równocześnie przez nas do L. Res. 47255 zeznanym. Stosownie do postanowień tego aktu, a mianowicie ustępu trzeciego, przeznaczamy i dajemy na rzecz tej fundacji jako jej kapitał zarodowy ogółem sumę 11.129 złr. w. a. wyrażnie: Jedenaście tysięcy sto dwadzieścia i dziewięć złr. w. a., z której kwotę 704 złr. 50 kr. wyrażnie: Siedmiuset i czterech złr. pięćdziesięciu kr. w. a. składamy gotowizną, przy podpisaniu tego aktu. Reszta będzie spłaconą najpóźniej w przeciągu lat dziesięciu w ratach półrocznych dnia pierwszego czerwca i pierwszego grudnia każdego roku płatnych, z których pierwsza rata dnia pierwszego czerwca roku Tysiąc ośmset ośmdziesiąt dziewiątego (1889) do zapłaty przypadnie. W szczególności podpisani na ten cel powyżej określony przeznaczamy i dajemy:

Leonard Piętak sumę tysiąca (1000) złr. w. a.,  
ks. Jan Bartoszewski sumę stu (100) złr. w. a.,  
ks. Józef Delkiewicz sumę dwunastu (12) złr. w. a.,  
ks. Albert Filarski sumę stu (100) złr. w. a.,  
ks. Klemens Sarnicki sumę stu (100) złr. w. a.,  
ks. Józef Watzka sumę dziewięćdziesięciu siedmiu (97) złr. w. a.,  
ks. Ludwik Kloss sumę pięciuset (500) złr. w. a.,  
ks. Jan Mazurkiewicz sumę stu (100) złr. w. a.,  
ks. Marceli Paliwoda sumę stu (100) złr. w. a.,  
ks. Leon Wałęga sumę pięćdziesięciu (50) złr. w. a.,  
ks. Jan Ślósarz sumę pięćdziesięciu (50) złr. w. a.,  
Aleksander Janowicz sumę tysiąca (1000) złr. w. a.,  
Tadeusz Pilat sumę sześciuset (600) złr. w. a.,  
Aleksander Ogonowski sumę trzystu (300) złr. w. a.,  
August Balasits sumę sześciuset (600) złr. w. a.,  
Gustaw Roszkowski sumę dwustu pięćdziesięciu (250) w. a.,  
Felix Gryziecki sumę dwustu (200) złr. w. a.,  
Oswald Balzer sumę dwustu (200) złr. w. a.,  
Władysław Abraham sumę pięciuset (500) złr. w. a.,  
Longin Feigel sumę trzystu (300) złr. w. a.,  
Ernest Till sumę czterystu (400) złr. w. a.,  
Stanisław Szachowski sumę dwustu pięćdziesięciu (250) złr. w. a.,  
Piotr Stebelski sumę dwustu czterdziestu (240) złr. w. a.,  
Władysław Ostrożyński sumę dwustu czterdziestu (240) złr. w. a.,  
Antoni Czerny sumę stu (100) złr. w. a.,  
Tadeusz Wojciechowski sumę dwustu pięćdziesięciu (250) złr. w. a.,  
Emilian Ogonowski sumę stu (100) złr. w. a.,  
Euzebiusz Czerkawski sumę dwustu (200) złr. w. a.,  
Teofil Ciesielski sumę dwustu pięćdziesięciu (250) złr. w. a.,  
Ksawery Liske sumę dwustu (200) złr. w. a.,  
Tomasz Stanecki sumę dwustu czterdziestu (240) złr. w. a.,  
Izydor Szaraniewicz sumę pięćdziesięciu (50) złr. w. a.,  
Bronisław Radziszewski sumę trzystu (300) złr. w. a.,  
Roman Pilat sumę dwustu pięćdziesięciu (250) złr. w. a.,  
Ludwik Cwikliński sumę pięciuset (500) złr. w. a.,  
Oskar Fabian sumę pięćdziesięciu (50) złr. w. a.,  
Benedykt Dybowski sumę dwustu pięćdziesięciu (250) w. a.,  
Ryszard Marya Werner sumę pięćdziesięciu (50) złr. w. a.,  
Antoni Rehman sumę pięćdziesięciu (50) złr. w. a.,

Emil Dunikowski sumę pięćdziesięciu (50) złr. w. a.,  
Antoni Kalina sumę stu dwudziestu (120) złr. w. a.,  
Bronisław Kruczkiewicz sumę dwustu (200) złr. w. a.,  
Maksymilian Krawczyński sumę czterdziestu (40) złr. w. a.,  
Aleksander Semkowicz sumę pięćdziesięciu (50) złr. w. a.,  
Józef Puzyna sumę stu (100) złr. w. a.,  
Ludwik Finkel sumę pięćdziesięciu (50) złr. w. a.,  
Henryk Kadyi sumę pięćdziesięciu (50) złr. w. a.,  
Mieczysław Dunin Wąsowicz sumę dwustu czterdziestu (240) złr. w. a.,  
Józef Siemiradzki sumę pięćdziesięciu (50) złr. w. a.,  
Józef Merunowicz sumę pięćdziesięciu (50) złr. w. a.

II. Zobowiązanie do zapłaty rat gaśnie wrazie śmierci obowiązanego.

III. Jeżeli obowiązany ustąpi z zajmowanej przez siebie katedry uniwersyteckiej, dalsza wypłata rat przez niego uiścić się mających zależyć będzie od jego dobrej woli.

IV. Aktowi temu notaryalnemu przyznajemy moc egzekucyjną w myśl § 3 ustawy notaryalnej z dnia 25. lipca 1871 roku Nr. 75 dziennika ustaw państwa. Tak sporządzony akt notaryalny został zeznającym odczytany, przez nich jako z ich wolą zgodnie spisany uznanym, a wreszcie przez nich przedemną własnoręcznie podpisanym z tem, że strony zastrzegają sobie dowolną ilość wypisów.

Wę Lwowie, dnia dziewiętnastego grudnia tysiąc ośmset ośmdziesiątego dziewiątego roku.

Dr. Leonard Piętak mp. Rektor Uniwersytetu, Dr. Jan Bartoszewski mp. dziekan wydziału teologicznego, Dr. Józef Delkiewicz mp., Dr. Albert Filarski mp., Dr. Józef Watzka mp., Dr. Ludwik Kloss mp., Dr. Jan Mazurkiewicz mp., Dr. Marcelli Paliwoda mp., Dr. Leon Wałęga mp., ks. Dr. Jan Ślósarz mp., Dr. Klemens Sarnicki mp., Dr. Aleksander Janowicz mp., Dr. Tadeus Pilat mp., Dr. Aleksander Ogonowski mp., Dr. August Balasits mp., Dr. Gustaw Roszkowski mp., Dr. Feliks Gryziecki mp., Dr. Oswald Balzer mp., Dr. Władysław Abraham mp., Dr. Longin Feigel mp., Dr. Ernest Till mp., Dr. Szachowski Stanisław mp., Dr. Piotr Stebelski mp., Dr. Władysław Ostrożyński mp., Antoni Czerny mp., Dr. Wojciechowski mp. dziekan wydziału filozofii, Dr. Emilian Ogonowski mp., Dr. Euzebiusz Czerkawski mp., Dr. Tomasz Stanecki mp., Dr. Izydor Szaraniewicz mp., Dr. Bronisław Radziszewski mp., Dr. Roman Pilat mp., Dr. Ludwik Ćwikliński mp., Dr. Oskar Fabian mp., Dr. Richard Marya Werner mp., Dr. Antoni Rehman mp., Dr. Emil Dunikowski mp., Dr. Antoni Kalina mp., Dr. Bronisław Kruczkiewicz mp., Dr. Aleksander Semkowicz mp., Dr. Józef Puzyna mp., Dr. Ludwik Finkel mp., Dr. Henryk Kadyi mp., Dr. Mieczysław Dunin Wąsowicz mp., Dr. Józef Siemiradzki mp., Ksawery Liske mp., Dr. Teofil Ciesielski mp., Dr. Benedykt Dybowski mp., Dr. Maksymilian Krawczyński mp., Dr. Józef Merunowicz mp., Julian Szemelowski mp. c. k. notaryusz (M. P.).

Drugi, w którym na podstawie pierwszego stworzono fundację i określono jej cel i zakres, jak również sposób zarządzania.

Na podstawie tych dwu aktów zatwierdziło Namiestnictwo, jako władza fundacyjna, następujący „akt fundacyjny fundacji Dom uniwersytecki“ :

## AKT FUNDACYJNY FUNDACYI „DOM UNIWERSYTECKI“.

I. Ku uczczeniu i na pamiątkę jubileuszu czterdziestoletnich rządów Jego Ces. Król, Apostolskiej Mości Najj. Pana Franciszka Józefa I. my niżej podpisani profesorowie i docenci Uniwersytetu lwowskiego, chcąc dać wyraz i świadectwo przywiązania i żywej wdzięczności tej części naszego narodu, którą Opatrzność oddała pod Jego miłościwe berło, a mając na uwadze liczne potrzeby młodzieży naszej pieczy poruczonej, którym Uniwersytet sam przez się wystarczyć nie może i pragnąc, aby ta młodzież miała wszelką sposobność do nauki i rozwoju przy dobrym zdrowiu ciała i duszy, aby następnie tem skuteczniej mogła służyć Ojczyźnie, postanowiliśmy utworzyć fundację jubileuszową „Dom Uniwersytecki“, jako wieczystą.

II. Celem fundacyi jest: *a)* założenie i utrzymanie „taniego stołu“ dla młodzieży uczęszczającej na Uniwersytet lwowski w charakterze słuchaczy zwyczajnych, *b)* utworzenie „pospitiu“ dla chwilowego pomieszczenia ubogich uczniów zwyczajnych Uniwersytetu lwowskiego, *c)* przysposobienie odpowiednich lokalów przeznaczonych na naukowe i towarzyskie zebrania młodzieży uniwersyteckiej, na pomieszczenie jej bibliotek jak również na gimnastykę i szermierkę.

III. Majątek fundacyi składa się z kapitału zarodowego w ogólnej sumie 11.129 złr. w. a. wyrażnie: jedynastcie tysięcy sto dwadzieścia i dziewięć złr. w. a. przez profesorów i docentów Uniwersytetu lwowskiego częścią gotówką złożonego, częścią ratami spłacić się mającego, stosownie do osnowy aktu notaryalnego równocześnie do L. Rnp. 47256 przez tychże zeznanego, a stanowiącego integralną część niniejszego aktu nadania. Odsetki tak od sumy gotówką złożonej, jak też od uiszczających się mających opłat ratalnych mają być aż do wejścia w życie fundacyi kapitalizowane. Kapitał fundacyjny wzrasta prócz tego z dalszych datków dobrowolnych i zapisów.

IV. Fundacya ma wejść w wykonanie w miarę zebranych funduszków częściowo lub w całości najpóźniej po upływie lat dziesięciu. Przede-wszystkiem należy się starać o założenie „taniego stołu“, a następnie w drugim rzędzie o utworzenie „hospitiu“, w razie gdyby fundacya tylko częściowo mogła wejść w życie.

V. Zarząd fundacyi służy Senatowi akademickiemu Uniwersytetu lwowskiego, który też jest jej zastępcą na zewnątrz. W szczególności Senat akademicki stara się: *a)* o odpowiednią i bezpieczną lokację kapitału fundacyjnego, który się przechowuje w kasie uniwersyteckiej, *b)* o przysporzenie fundacyi dalszych funduszków środkami i w sposób, jakie za stosowne uzna, *c)* postanawia, czy i o ile kapitał fundacyi ma być użyty bądź na wybudowanie, bądź na zakupno domu, w którym by znalazły pomieszczenie lokale służące celom fundacyjnym w ustępie II. określonym, *d)* ocenia w miarę zebranych funduszków i rozstrzyga ostatecznie, czy i o ile fundacya w całości lub częściowo ma być wprowadzona w wykonanie nawet przed upływem lat 10, *e)* oznacza sposób w jaki ma się urzeczywistnić każdy z celów w ustępie II. wymienionych, — określa warunki pod jakimi młodzież uniwersytecka może korzystać i układa regulamina względnie statuta dla „taniego stołu“ dla „hospitiu“ i dla lokatorów w ustępie II. *c)* wymienionych. Wszystkie uchwały i postanowienia Senatu akademickiego zapadają bezwzględną większością głosów członków na posiedzeniu obecnym.

VI. Gdyby Senat akademicki przestał istnieć, ówczesne Grono profesorów i docentów wszystkich wydziałów Uniwersytetu lwowskiego oznaczy na wspólnym zebraniu, bezwzględną większością głosów obecnych na kogo zarząd fundacyi i wszystkie Senatowi akademickiemu służące prawa przejśćby miały.



VII. Gdyby Uniwersytet lwowski za dopuszczeniem Opatrzności miał być kiedykolwiek zniesionym, profesorowie i docenci ówczesni Uniwersytetu lwowskiego oznaczają na zebraniu wspólnym bezwzględną większością głosów cel, na jaki majątek fundacyi miałyby być użyty.

VIII. C. k. Namiestnictwu, jako naczelnej władzy fundacyjnej w Kraju, służy nadzór nad fundacją.

Majątek tej fundacyi wzrastał corocznie przez odsetki i dalsze datki, wyłącznie wśród profesorów Wszechnicy zbierane tak, że obecnie wynosi on już kwotę około 51.000 K., z której 45.000 K. zostanie na podstawie specjalnej umowy przelane do funduszy budowy Domu, a reszta stanowić będzie dalszy zawiązek przyszłego kapitału na ewentualną nową budowę. Jeżeli dziś Dom akademicki już stoi, to w znacznej części jest to zasługą tego funduszu a pośrednio także i zasługą profesorów naszej „Almae Matris“, bo dzięki ich życzliwości udało się wreszcie przełamać liczne przeszkody prawne i formalne i doprowadzić długie — bo kilkunastoletnie starania — o połączenie tych funduszy do skutku.

\* \* \*

To staranie było pierwszą czynnością Komitetu obywatelskiego. Równocześnie (już w roku 1903) podjął on akcję celem wyszukania odpowiedniego gruntu pod budowę i ewentualnego kupna tego. Ponieważ fundusze zebrane przez młodzież wynosiły wówczas drobną stosunkowo kwotę, bo zaledwie 12.000 K., przeto Towarzystwa akademickie zajmujące się tą akcją wprowadziły w czyn swe pierwotne przyrzeczenia i przeprowadziły formalne uchwały na Walnych Zgromadzeniach, że w chwili rozpoczęcia budowy Domu przelewa się na ten cel fundusze żelazne przyczególnych Towarzystw. I tak Bratnia Pomoc ofiarowała wówczas kwotę 10.000 K. (której to kwoty z powodu różnych trudności wewnętrznych wypłacić później nie mogła, bo nie miała tyle w swym funduszu żelaznym do rozporządzenia, a przełała tylko kwotę 5000 K.) Czytelnia Akademicka przyrzekła 3000 K. (cały swój fundusz żelazny) i Biblioteka słuchaczy prawa zobowiązała się wypłacić 3000 K. (później w r. 1906 wytłumaczono to w ten sposób, że ma to być pożyczka na 5%<sup>0</sup>/<sub>0</sub> zahipotekowana na pierwszym miejscu, wobec czego musiał Komitet zrzec się tej kwoty).

Prawie równocześnie 12/IV. 1904 dostaliśmy od Dr. Aske-

nazego radosną wiadomość z Warszawy, że tamtejszy lekarz Dr. Stanisław Hassewicz ofiarował na budowę Domu 20.000 K. pod warunkiem, „że budowa rozpocznie się przed 1. maja 1905“. Kwotę tę złożył szlacheiny dobroczyńca w Warszawskim Banku Handlowym na imię Dra Askenazego i K. Argasińskiego, ówczesnego przewodniczącego Czytelni akademickiej. Dar ten przyczynił się znacznie do szybszego powstania Domu, bo nie tylko zwiększał fundusze budowy, ale nakładał termin rozpoczęcia budowy i zmuszał do energicznego prowadzenia wszelkich kroków. To też wyrażeniem należytej wdzięczności młodzieży dla zacnego ofiarodawcy było mianowanie Go członkiem honorowym Czytelni akademickiej i Bratniej Pomocy i listy dziękczynne młodzieży i Senatowi.

Teraz więc, kiedy fundusz młodzieży wynosił już prawie 50.000 K. i kiedy połączenie funduszu profesorskiego stawało się prawie pewnem, z ochotą przystąpiono do dzieła i z nadzieją, że wkrótce skutek prac całych pokoleń ujrzyć będzie można. Bo chociaż nie łądzono się, że oba fundusze razem nie wystarczą na zakupno gruntu i wybudowanie domu, to jednak sądzono, że z chwilą — gdy rozpocznie się budowa, gdy społeczeństwo ujrzy już ten dom powstający — datki całego społeczeństwa wzmożą się i umożliwią doprowadzenie budowy pod dach. Niestety, i ta ostatnia nadzieja pozostała prawie że wyłącznie nadzieją tylko!

Tymczasem rzucono się do wyboru gruntu, do czego wybrano specjalną Komisję, złożoną z przedstawicieli Senatu, młodzieży i ludzi fachowych. Do rozporządzenia było kilka gruntów, różniących się nieznacznie w cenie, ale mniej lub więcej dogodnych ze względu na swe położenie. Bo trudno było wybierać grunt pod budowę położony zdala od centrum życia akademickiego, gdyż w domu tym miały znaleźć pomieszczenie Tow. akademickie, których rozwój z życiem tym ściśle związany. Mimo tego, że położenie takie byłoby korzystne dla mieszkańców, bo zapewniałoby im spokój dla nauki, zgodzono się ze względu na rozwój Tow. na bezwzględne pierwszeństwo gruntu bliżej położonego. Przyczym spowodowały decyzję tą jeszcze inne powody a mianowicie: wszystkie grunta pod budowę ofiarowane różniły się tylko wielkością, podczas gdy cena ich wszystkich wynosiła przeszło 50.000 K. a dochodziła do 60.000 K. I gdyby zdecy-

dowano się na kupno jednego z tych gruntów, to musiano by zaraz wypłacić wszystkie fundusze zebrane przez młodzież tak, że na rozpoczęcie budowy nicby nie zostało (a funduszu profesorskiego nie możnaby użyć nawet po uchwale Senatu, bo ta potrzebowałaby jeszcze zatwierdzenia Namiestnictwa). Dlatego jako jedyny grunt możliwy uznano grunt Felicji ze Szczepańskich 1-o hr. Fredrowej 2-o hr. Skarbkowej, położony tuż naprzeciwko Uniwersytetu na zbiegu ulicy Romanowicza i nowo przez Jej ogród powstać mającej, tymbardziej że cena była — jak na to miejsce — nadzwyczaj niską 300 K. za sążeń (z początkowo 25%, później 33% opustem) i nadzwyczaj dogodne warunki spłaty. Cena kupna bowiem została rozłożoną łaskawie na spłaty dziesięcioletnie z tem, że pierwsze rata płatną będzie w rok po zamieszkaniu budynku.

Mając takie propozycje byliśmy pewni, że już w tym roku (1904) rozpocznie się budowa, bo mieliśmy już grunt, za który na razie nie trzeba było płacić i całe fundusze zebrane dotąd można było przeznaczyć na rozpoczęcie budowy.

Rozpoczęcie jednak tej budowy zależne było od zatwierdzenia przez Radę miejską planu parcelacji całego ogrodu hr. Skarbka, która to sprawa zbyt długo się przeciągała, bo przez przeszło dwa lata i stała się nadto powodem do rzucania inwektyw na osoby drogie sercu młodzieży na Radzie i w dziennikach, dlatego musimy ją tu obiektywnie przedstawić.

Zaraz po ostatecznej umowie z Komisją młodzieży co do gruntu wniósł hr. Skarbek (w marcu 1904) podanie do Rady miejskiej o pozwolenie na parcelację swego ogrodu t. zw. Fredrówki. Wobec reprezentantów młodzieży zastrzegł się ustnie, a potem listownie (2/IV. 04) aby ze strony młodzieży żadnych nie przedsiębrano kroków celem załatwienia tej sprawy. Gdy jednak sprawa ta zanadto zalegała w różnych alembikach Rady miejskiej, młodzież — sądząc, że potrafi przyspieszyć bodaj ze względu na jej tak ważny interes — udała się dwukrotnie z listami (dnia 29/IV. i 19/V. 04) do hr. Skarbka z prośbą o pozwolenie rozpoczęcia kroków celem przyspieszenia decyzji Rady miejskiej, tymbardziej, że legat Dra Haszewicza szybkie rozpoczęcie budowy nakazywał.

Oto wyjątek z listu 19/V. gdzie między innymi czytamy:



„To też po porozumieniu się dziś z przewodniczącym Komitetu obywatelskiego JWP. Dr. Skałkowskim mamy zaszczyt prosić uprzejmie JWP. Hrabiego o łaskawe pozwolenie, abyśmy mogli wpłynąć dodatnio na szybkoie załatwienie sprawy. Innemi słowy prosimy usilnie p. Hr. o pozostawienie nam wolnych rąk do czynienia kroków celem uskutecznienia kroków parcelacyi gruntu przy ul. Ścieżkowej położonego.

Młodzież akademicka zaś daje solennie rękojmię, że będzie używała środków z całą uwagą, aby parcelacya była załatwioną po myśli JWP. Hr. i bez ujmy dla Jego obywatelskiego znaczenia“ i t. d.

Na dwa te listy otrzymał wreszcie Wydział Bratniej Pomocy dnia 22. maja list :

„Na tutaj mi przysłany list odpisuję bezwłocznie, by zwłoką nie spowodować ewentualnych trudności.

Aczkolwiek z niechęcią — jednakże nie chcąc robić trudności — zezwalam Panom zająć się sprawą uchwalenia parcelacyi. Po powrocie do domu odpiszę obszerniej. Z szacunkiem Skarbek“ w. r.

Mając to pozwolenie, rozpoczęła młodzież kroki celem przyspieszenia parcelacyi, ułożyła i rozesłała do wszystkich radnych memoryał, w którym odpowiednio przedstawiła sprawę i rozpoczęła starania osobiste (zwykle praktykowane). Wbrew jednak wnioskowi referenta komisji regulacyjnej, uchwaliła Rada miejska żądać rozszerzenia ulicy Ścieżkowej (obecnej Romanowicza) do 20 metrów i odrzuciła projekt parcelacyi, wniesiony przez hr. Skarbka, a jakby na dobitkę, padły jeszcze na posiedzeniu pełnej Rady ze strony kilku p. radnych słowa: „że hr. Skarbek użył nieświadomej młodzieży za narzędzie, aby pod jej dobrą firmą mógł przeprowadzić parcelację wedle własnych życzeń“.

Te niczym nieuzasadnione napaści, które odbiły się rozgłosnym echem w prasie lwowskiej, musiał Komitet obywatelski odeprzeć, a odparł je w piśmie publicznym, wystosowanym do ówczesnego prezydenta miasta, Dra Godzimira Małachowskiego, którego treść:

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!

Zawiazamy w r. 1903 pod przewodnictwem ówczesnego rektora Uniwersytetu lwowskiego prof. Dra Władysława Ochenkowskiego Komitet obywatelski dla sprawy budowy Domu Akademickiego — otrzymał zawiadomienie od prezesa Tow. Bratniej Pomocy słuchaczów Wszech. P. M. Koczańskiego, że grunt na tę budowę może być nabyty z realności hr. Skarkowej w pobliżu Uniwersytetu pod bardzo dogodnymi warunkami.

Komisya wykonawcza tego Komitetu, badając szczegółowo rozmiary i kosztą zamierzonej budowy, przyszła do przekonania, że grunt z realności hr. Skarbkowej byłby ze wszech miar odpowiedni, zwłaszcza warunki nabycia tego gruntu przedstawiały się nader korzystnie.

Oświadczył bowiem hr. Aleksander Skarbek imieniem właścicielki, że od ceny gruntu, oznaczonej w drodze porozumienia lub przez oszacowanie, opuści 25<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, a wypadającą z obrachunku cenę kupna pozostawi przy hipotece do spłaty w ciągu 10 lat z oprocentowaniem po 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

Oznaczenie jednak dokładne parceli, nabyć się mającą pod budowę, nie mogło nastąpić przed zatwierdzeniem przedłożonego Magistratowi przez hr. Aleks. Skarbka planu parcelacji realności, a hr. Skarbek oświadczył, że nie życzy sobie, aby ze strony młodzieży akademickiej czynione były jakiegokolwiek starania celem uzyskania aprobaty tego planu parcelacyjnego.

Dopiero gdy sprawa stała się dla młodzieży nagłą ze względu na przyrzeczony przez Dra Hassewicza dar w sumie 20.000 Koron pod warunkiem rozpoczęcia budowy przed 1. maja 1905 z godził się hr. Skarbek na usilne nalegania przedstawicieli młodzieży akademickiej, aby z jej strony poczynione zostały kroki dla przyspieszenia decyzji reprezentacji miejskiej co to aprobaty planu parcelacyjnego, gdyż dopiero po zatwierdzeniu tego planu mógłby Komitet obywatelski przystąpić do stanowczego oznaczenia gruntu pod budowę, nabycia tego gruntu i dalszych czynności.

Ponieważ sprawa ta była przedmiotem publicznej dyskusji na posiedzeniu Rady miejskiej, przyczem krytykowano podjęte ze strony młodzieży akademickiej kroki o zatwierdzenie planu parcelacyjnego, jakoby na życzenie hr. Skarbka i dla jego korzyści poczynione, — przeto komisya wykonawcza obywatelskiego Komitetu dla budowy Domu akademickiego, mając dokładną wiadomość o tem, że wystąpienie młodzieży pochodziło z jej własnej inicjatywy i nastąpiło nawet wbrew pierwotnemu życzeniu hr. Skarbka, pozwala sobie Jaśnie Wielm. Panu Prezydentowi stan rzeczy niniejszem przedstawić z uprzejmą prośbą o podanie treści tego pisma do wiadomości Prześwietnej Reprezentacji gminy miasta Lwowa.

We Lwowie, dnia 9. lipca 1904.

Komisya wykonawcza obywatelskiego Komitetu dla budowy Domu akademickiego.

Dr. Tadeusz Skałkowski, przew.

Po tym nieprzyjemnym, a godzącym w cześć osobistą epizodzie, który sprowadził niepożądaną zwłokę w akcji budowy, oświadczył jednak hr. Skarbek, na prośby specjalnej delegacji, wysłanej do Niego, że gotów jest odstąpić grunt pod budowę na poprzednich warunkach, mimo, iż parcelacji całego kompleksu nie dokona.

Mając to zapewnienie, Komitet obywatelski wygotował plany budynku, zastosowane do szerokości ulicy 20-metrowej, żądanej przez Radę — i wniósł w swoim imieniu podanie o konsens na budowę tę specjalnie, bez przesadzania wyniku parcelacji

całego ogrodu, co było tymbardziej możliwe, że budynek był do szerokości ulicy dostosowany.

Nim jednak podanie to szczęśliwej doczekało się decyzji, minął już, jako ostatni termin rozpoczęcia budowy,znaczony przez Dra Hassewicza, dzień 1. maja 1905. Wobec tego udała się delegacya młodzieży, złożona z kol. Bol. Batora, przewodniczącego Czytelni i Włodz. Bochenka, przewodniczącego Bratniej Pomocy, do Dra Hassewicza do Warszawy i uzyskała od ofiarodawcy przedłużenie terminu do 1. maja 1906. Urgowano więc teraz ze zdwojoną energią załatwienie podania o konsens w Magistracie, ale tym razem już na sekcyi powtórzyły się te same obelgi, rzucane już rok temu na hr. Skarbka i Jego małżonkę, które wyczerpały już Ich cierpliwość i 14. sierpnia 1905 wystosował hr. Skarbek następujący list:

*Rudki, 14. sierpnia 1905 roku.*

Do Szanownego Komitetu budowy Domu akademickiego  
na ręce J. Wielmożnego Doktora Tadeusza Skałkowskiego

we Lwowie.

Sprawa budowy Domu akademickiego, która już poprzednio była przyczyną napaści rozmaitych indywiduów wietrzących wszędzie chciwość i prywatę na moją cześć — skierowała obecnie napaści na osobę mojej żony Hrabiny Felicji Skarbkowej.

Chcąc zapobiedz dalszym insynuacyom — oświadczam niniejszem imieniem mojej żony, że przyrzeczenie sprzedaży części realności przy ulicy Fredry 7 na plac pod budowę Domu akademickiego bezwarunkowo cofam i upraszam Szanowny Komitet o bezzwłoczne cofnięcie podania do Magistratu o regulację ulicy Ścieżkowej.

Zarazem zawiadamiam Szanowny Komitet, że w myśl mojej poprzedniej obietnicy — ofiaruję imieniem żony mojej na cel budowy Domu akademickiego we Lwowie K. 5000 — kwotę tę wypłacę z chwilą rozpoczęcia budowy.

Dr. Aleksander hr. Skarbek.

Wobec tego listu Komitet musiał wycofać swoje podanie z Magistratu, co stało się rezolucją Magistratu z dnia 21. września 1905 L. 75.328:

„W załatwieniu podania z 26. sierpnia 1905 r. wraca Magistrat  $\frac{1}{4}$  łączniki prośby Szanownego Komitetu wniesionej do Rady miejskiej w sprawie budowy Domu akademickiego na gruncie realności l. b. 463 $\frac{1}{4}$  i 466 $\frac{1}{4}$  oraz przyjmuje do wiadomości odstąpienie P. T. Komitetu od powyższej prośby.  
Michalski w. r.“



Teraz stanął Komitet bezradny, bo pertraktacye jego, doprowadzone do skutku z taką korzyścią dla budowy Domu, zostały zerwane, powodując prawie dwuletnią zwłokę i nie widział już sposobu, by mógł je doprowadzić do skutku. Bo pozostawał tylko jedyny sposób nakłonić hr. Skarbka, by nie bacząc na swe interesa, z zamkniętymi oczami zgodził się na parcelacyę całego ogrodu i w ten sposób dopiero umożliwił Komitetowi otrzymanie konsensu na budowę. Ta droga jednak była i niestosowną, gdyż tak wielkich strat nie można było od tak ofiarnej jednostki wymagać i była nawet niemożliwą wobec zerwania pertraktacyi.

W tej sytuacji bez wyjścia postanowiła młodzież udać się z prośbą do hr. Skarbkowej, by — nie bacząc na słowa uwłaczające Jej czci osobistej — raczyła ze względu na dobro młodzieży polskiej przystąpić do parcelacyi ogrodu całego w myśl życzeń Rady miejskiej. Delegacyę młodzieży, złożoną z kol. Jana Halucha-Brzozowskiego, przewodniczącego Czytelni i Józefa Browińskiego, przewodniczącego Bratniej Pomocy, poprowadził łaskawie ówczesny Rektor Wszechnicy, Dr. Antoni Gluziński. Skutek próśb był nadspodziewany. Hr. Skarbkowa zgodziła się na wszelkie żądania Rady miejskiej, przystąpiła do oddania fizycznego gruntu pod budowę Komitetowi obywatelskiemu i zezwoliła na wydzielanie z realności i intabulacyę prawa własności. Nim jednak wszystkie te formalności prawne załatwiono, otrzymaliśmy od hr. Skarbkowej list, który stał się przełomem w całej kilkunastoletniej już akcji około budowy, a który pozwolimy sobie przytoczyć w całości:

Do Szanownego Komitetu budowy „Domu akademickiego“  
we Lwowie.

Niniejszem zawiadamiam, że postanowiłam nieodwołalnie przestrzeń 300 sążni kwadr., która jest oznaczona dokładnie w deklaracyi notaryalnej, dziś przezemnie zeznanej, a która z kompleksu realności moich lk. 462<sup>1</sup>/<sub>4</sub> i 463<sup>1</sup>/<sub>4</sub> tudzież 466<sup>1</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie tabularnie wydzieloną być ma, darować na budowę Domu akademickiego we Lwowie i gotowa jestem podpisać dotyczący akt fundacyjny, skoro tylko co do osnowy tego aktu nastąpi porozumienie ze Senatem akademickim i z c. k. Namiestnictwem.

We Lwowie, dnia 24. kwietnia 1906.

Felicya hr. Skarbkowa.

Radości, jaka wówczas wśród młodzieży, Komitetu i Profesorów zapanowała, nikt opisać nie potrafi. Wyrazem jej była specjalna delegacja, złożona z Rektora i dwóch przewodniczących Towarzystw, która się udała do hr. Skarbkowej z podziękowaniem za ten szlachetny a hojny dar, a Towarzystwa akademickie udzieliły Jej najwyższego odznaczenia, jakim rozporządzają, bo zamianowały Ją i Jej małżonka członkami honorowymi. Milszą — zdaje się — dla Niej będzie wdzięczność całych pokoleń młodzieży, które z daru tego korzystać będą.

Sporządzono więc teraz nowe plany parcelacyi i budowy i wniesiono 26. kwietnia 1906 do Rady miejskiej. Równocześnie zwrócono się już po raz drugi do Dra Hassewicza z prośbą o przedłużenie terminu, który raczył „przedłużyć termin 1. maja nieodwołalnie do końca roku 1906“.

Tymczasem Rada miejska uchwałą z 23. maja odrzuciła znowu te plany, a to z powodu, który bliżej omówić musimy.

Na tym planie parcelacyjnym ulica nowa (dziś nazwana Senatorską) zaprojektowana została w ten sposób, że szła przez środek ogrodu hr. Skarbkowej, wskutek czego większa ilość parcel była do budowy możliwą. Rada miejska natomiast zażądała, by ta ulica szła wewnętrzną granicą ogrodu, co było dobre dla sąsiadów ogrodu, posiadających parcelę bez wyjścia, a zyskujących w ten sposób dostęp. (Nawiasem dodamy, że tym sąsiadem był urzędujący radny miejski).

I znowu po raz już drugi znalazł się Komitet w położeniu, z którego nie było wyjścia, tembardziej, że parcela nasza już zahipotekowaną została. Dopiero musiano zrezygnować z tego gruntu, dla Domu tak bardzo dogodnego (na zbiegu ulic: Senatorskiej i Romanowicza) i hr. Skarbkowa zeznała w swej życzliwości nowy akt darowizny, w którym darowała parcelę, gdzie obecnie Dom Akademicki stoi, a która to parcela jedyna nie była zależna od kierunku nowo-projektowanej ulicy. Mimo, że udzielenie konsensu budowy na tej parceli nie mogło przesądzać w niczem ewentualnych rokowań Magistratu z hr. Skarbkową, bo — jak to już wspomnieliśmy — w obu ewentualnościach parcela ta zostawała zupełnie niezmienioną, konsensu nam nie dano, dopóki hr. Skarbkowa nie zgodzi się na kierunek nowej ulicy. Ponieważ zima się zbliżała, a przed 1. stycznia 1907 roboty

musiały być rozpoczęte — wedle nieodwołalnego życzenia Dra Hassewicza — w jesieni zaś robót ziemnych rozpoczynać nie można, dlatego bez konsensu — potajemnie niejako — zaczęto wykopy ziemne w sierpniu i rozpoczęto zakładanie fundamentów, na co mieliśmy milczące pozwolenie prezydenta miasta, ś. p. Michalskiego, który polecił tylko rozpoczęcia budowy zbytnio nie afiszować. Przy tej dopiero życzliwości uchwała na konsens z 25. listopada 1906 zastała w budowie już drugie piętro.

Nim przystąpimy do historii samej budowy, musimy skreślić jeszcze usiłowania Komitetu obywatelskiego, zmierzające do stworzenia i zatwierdzenia Aktu fundacyjnego fundacji polskiego Domu Akademickiego im. A. Mickiewicza.

Jak już wiadomo, Senat, jako warunek połączenia funduszu profesorskiego z funduszami młodzieży postawił stworzenie z funduszków młodzieży fundacji, bo tylko w ten jedyny sposób można było ominąć liczne trudności prawne. Po długich dyskusjach w Komitecie obywatelskim ułożono wreszcie projekt tego aktu, uzyskano zatwierdzenie jego przez Senat uchwałą z dnia 20. lipca 1905 L. 1.118, zatwierdzono go na Walnych Zgromadzeniach Czytelni Akademickiej i Bratniej Pomocy i w grudniu 1905 przedłożono go Namiestnictwu do zatwierdzenia, które wiedząc, ile młodzieży na pospiechu zależy, rzeczywiście rychło go, dzięki osobistej interwencji Namiestnika, ś. p. Potockiego, załatwiło, co z uznaniem tu podnieść należy.

W uchwale swojej z dnia 8. lutego 1906, godząc się na projekt, zażądało złożenia wszystkich funduszków do depozytu Namiestnictwa, które dopiero rozstrzygnie, kiedy fundusze na rozpoczęcie budowy wystarczające będą, gdyż od chwili stworzenia fundacji ono za użycie funduszków fundacyjnych jest odpowiedzialne. Ponieważ w tym czasie fundusze nasze były za szczupłe, by zimno patrzący mógł na rozpoczęcie budowy pozwolić (darewizny gruntu jeszcze nie było), ponieważ dalej Dr. Hassewicz ofiarowanych 20.000 K. do depozytu Namiestnictwa nie złożyłby, bo położył za warunek rozpoczęcie budowy w pewnym terminie, a dopiero później wypłatę, ponieważ wreszcie, przystępując do budowy, liczyliśmy zawsze na znaczniejsze datki społeczeństwa, które na zimno przedtem obliczyć się nie dadzą, wykonanie tego warunku oznaczało dla nas odroczenie całej akcji na lat kilka —



jeżeli nie więcej — i stracenie 20.000 K. Dra Hassewicza. Na to zgodzić się nie można było! Po długich debatach nad wybrnięciem z tej przykłej sytuacji, w której różne podnoszono zdania, między innymi i te, aby rzec się funduszu profesorskiego i przystąpić do budowy Domu, jako własności Bratniej Pomocy, (myśl ta stała się niemożliwą po darowaniu gruntu przez Felicję ze Szczepańskich 1<sup>o</sup> hr. Fredrowej 2<sup>o</sup> hr. Skarbkowej, która zażądała także stworzenia fundacji, w którejby należny udział miała), znaleziono wreszcie szczęśliwe wyjście w ten sposób, że Komitet przystąpi obecnie do budowy Domu z funduszami, zebranymi przez młodzież, a dopiero z gotowego już Domu, ewentualnie obciążonego, stworzy majątek dla fundacji i rozpocznie kroki celem zatwierdzenia aktu fundacyjnego. Myśl ta jednak pozbawiała nas możliwości użycia funduszu profesorskiego w czasie budowy, gdyż połączenie funduszków przed powstaniem naszej fundacji było niemożliwe. Wynikła z tego jeszcze jedna trudność natury prawnej, a to brak osoby prawnej, w imieniu której się działało, brak fundacji, co utrudniało już przyjęcie darowizny hr. Skarbkowej.

Mimo tych wszystkich trudności, postanowiono już w tym roku przystąpić do budowy i poproszono pp. architektów: Sosnowskiego i Zacharyewicza, o szczegółowe wypracowanie planów i kosztorysów. Wspomnieć tu należy, że planów tych było kilka, bo z powodu zbyt wysokiej — jak na nasze fundusze — ceny, musiano powoli obcinać rozmiary budynku, tak co do szerokości, jak i wysokości. Ostatecznie zgodzono się na ostatni projekt i uproszono JWP. Kazimierza Rawskiego, inżyniera Namiestnictwa, o przetrutynowanie, zbadanie i ocenienie planów i kosztorysów, który tej czynności żmudnej raczył się podjąć bezinteresownie, za co niech nam wolno będzie złożyć Mu tu szczerą podziękę.

Nim czynności z tem połączone ukończono, a ponieważ jesień nadchodziła, zawarto z p. Sosnowskim tymczasową umowę celem rozpoczęcia robót ziemnych, którą zastrzeżono, że w razie, gdyby umowa o całość budynku z tą firmą do skutku nie doszła, za wykonane roboty Komitet zapłaci wedle specjalnego obliczenia rzeczoznawców.

Równocześnie szukano sposobów zabezpieczenia funduszków na budowę, gdyż rozpoczęto z funduszem około 50.000 K. (licząc

w to już dar Dra Hassewicza). Tu znowu przyszła nam z pomocą hr. Skarbkowa, która zeznała dwa skrypta dłużne na łączną kwotę 200.000 K. Na tej podstawie otrzymaliśmy od Dyrekcyi Banku zaliczkowego kredyt do tej wysokości za zniżonym procentem. Pożyczkę tę spłacić się musi obecnie po zaciągnięciu pożyczki hipotecznej.

W tym też czasie, t. j. we wrześniu 1906, Komitet obywatelski wybrał ze swego grona ściślejszy Komitet ob. budowy, gdyż z chwilą jej rozpoczęcia potrzeba ciała mniej złożonego, któreby częściej zbierać się mogło, sam zaś rozwiązał się. Do Komitetu tego weszli: Dr. T. Skałkowski, jako przewodniczący; Władysław Terenkoczy, jako skarbnik; Władysław Towarnicki, jako kontrolor; a dalej Dr. Ernest Till, jako delegat Senatu (od października 1907 nowy rektor Dr. Bronisław Dembiński); Jan Haluch-Brzozowski (wkrótce później Stanisław Widomski), przew. Czytelni i Czesław Mączyński, przew. Bratniej Pomocy. Komitet ten prowadził odtąd wszelkie czynności, z budową związane.

Kiedy po obliczeniu kosztorysów przez WP. Rawskiego okazała się dość znaczna różnica, postanowił Komitet uprosić rzeczoznawców do zbadania i ocenienia, a to WPP. Profesorów Politechniki: Gustawa Bisanza i Jana Lewińskiego, radcę bud. Zygmunta Kędzierskiego i architektę Wincentego Rawskiego, którzy na posiedzeniu dnia 27. października 1906 orzekli:

Po przedstawieniu przez p. Terenkoczego planów budowy i kosztorysu, sporządzonego przez firmę Zaharyewicz i Sosnowski, który to kosztorys został zbadany przez p. K. Rawskiego, inżyniera Namiestnictwa, a odnośne uwagi oraz ceny przez niego ustalone, zostały zanotowane na tymże kosztorysie — przystąpiono do zbadania pojedynczych pozycji kosztorysu.

Uznano jednomyślnie, iż ceny podane przez firmę Zaharyewicz i Sosnowski, dotyczące robót ziemnych, murów bankietowych z betonu, murów z cegieł we wszystkich piątrach, dalej wyprawa fasady (o ile w niej zawarte są także kosza ornamentów), wyprawa ścian i sufitów, sklepienie z cegieł i inne roboty murarskie — nie są zawyżone i powinny być przyjęte, zwłaszcza, jeżeli pp. Zaharyewicz i Sosnowski są skłonni opuścić z tych cen 10%. (Następuje dalej szczegółowe omówienie wszystkich pozycji kosztorysu i skreślenie niektórych pozycji poczym):

Największą różnicę między sumą kosztorysu podaną przez firmę Zaharyewicz i Sosnowski, a między sumą podaną przez p. Rawskiego wynosi pozycja robót betonowych i żelaznych, bo dochodzi do sumy 15.000 K., a to z tego powodu, że według kosztorysu stropy nad suterrenami, partem, pierwszym i drugim piątrzem mają być systemu Hennebiqua, podczas gdy p. Rawski wstawia koszt trawersów i sklepień z cegły. (Następuje od-

mienne zdanie pp. rzeczoznawców co do dobroci i odpowiedności w tym budynku tych dwu rodzajów stropów). Wreszcie :

W końcowych wywodach oświadczyli się wszyscy pp. rzeczoznawcy, że z uwagi, że różnica kosztorysu nie jest tak bardzo znaczną, bo gdyby przyjąć redukcję w pozycji stropów 15.000 K i skreślenie powyżej opisanych pozycji na 4587.68 K, i redukcję w niektórych innych drobnych pozycjach, to się dochodzi do różnicy wynoszącej około 20.000 K, a ta nie powinna stanowić powodu do rozbicia się układów z pp. przedsiębiorcami, którzy budowę tę rozpoczęli.

PP. rzeczoznawcy są tego zapatrywania, że ogłoszenie konkursu na tę budowę, lub układy z innymi przedsiębiorcami nie doprowadzą do korzystniejszego wyniku, a względnie do uzyskania znacznie niższej ceny za tę budowę — a samo opóźnienie w budowie i wykończeniu budynku spowoduje większą stratę materialną, aniżeli by na częściowej redukcji kosztów budowy uzyskać można.

Z tego powodu doradzają pp. rzeczoznawcy, aby bezwarunkowo z firmą Zaharyewicz i Sosnowski dojść do stanowczej ugody na podstawie obopólnych ustępstw zwłaszcza, że różnice nie są tak znaczne.

We Lwowie, dnia 27. października 1906 r.

Gustaw Bisanz, Jan Lewiński, Zygmunt Kędzierski,  
Wincenty Rawski w. r.

Wobec tego orzeczenia rzeczoznawców i wobec redukcji cen przez firmę Sosnowski i Zacharyewicz, postanowił Komitet zawrzeć umowę z tą firmą, do której zawarcia upoważnił Jana Halucha-Brzozowskiego i Czesława Mączyńskiego.

W umowie tej przyjęto jako cenę ryczałtową za wykonanie budynku z ogrzewaniem centralnym „aż do klucza“ kwotę 280.000 K. która miała być płatną w dziesięciu równych ratach stosownie do postępu robót. Zastrzegł sobie Komitet prawo kontroli materiału i robót i w tym celu uprosił na inspicjenta technicznego WP. Tadeusza Mostowskiego, architekta i profesora szkoły przemysłowej. Zastrzeżono także Komisję kollaudacyjną przy odbiorze budynku. Jako termin wykończenia robót ustanowiono dzień 1. października 1907, za zwłokę poza ten termin zobowiązano Pp. Przedsiębiorców do płacenia kary konwencyonalnej.

W ten sposób zaczęły się powoli przyoblekać w ciało zamiary i marzenia całych pokoleń młodzieży. Z niecierpliwością tylko wycekiwano końca.

W dniu 4. listopada 1906 urządzono poświęcenie kamienia węgielnego. Było to święto prawdziwe polskiej młodzieży i profesorów Wszechnicy, toteż liczne zastępy ich zjawily się na tej uroczystości.





Zjawili się naczelnicy i reprezentanci wszystkich władz krajowych, rządowych i autonomicznych, jak również delegaci wszystkich Towarzystw polskich lwowskich, stanęli także na murach powstającego Domu ci wszyscy, którym myśl ta drogą była, lub którzy sami około urzeczywistnienia jej pracowali, jak również i ci, którym „troska młodzieży ich troską, dobro młodzieży ich dobrem“.

Poświęcenia dokonał JE. ks. arcybiskup dr. Józef Bilczewski, po czem na przygotowaną mównicę wstąpił JE. ks. arcybiskup Józef Teodorowicz. Z młodzieńczym zapałem przemówił do młodzieży, stawiając jej przed oczy ideały, do których tu w tym nowym ognisku dążyć winna. Mowy, przejętej taką życzliwością i szczerością nie mielibyśmy sposobności słyszeć jeszcze. Z życzeniami wystąpił potem prorektor Wszechnicy Dr. Antoni Gluziński, który w czasie swego rektoratu przyczynił się bardzo do szybszego powstania Domu. Imieniem Komitetu obywatelskiego zabrał głos przewodniczący Dr. Stanisław Skałkowski i złożył podziękę tym wszystkim, którzy przyczynili się do zrealizowania tego tak ważnego dla młodzieży celu. Ostatni wreszcie przemówił Czesław Mączyński, przewodniczący Bratniej Pomocy, który skreśliwszy ważność tej chwili dla polskiej młodzieży akademickiej i przedstawiając pokrótce kilkunastoletnie jej zabiegi około budowy domu, a dobitnie kłopoty finansowe, wezwał społeczeństwo całe do gorącego poparcia i złożył imieniem młodzieży zapewnienie, że nadzieje przywiązywane do Domu tego spełnią się i że młodzież nie odstąpi od ideałów Wieszczą, którego imieniem Dom ten nazwano. Złożywszy dalej gorące dzięki tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia obecnej uroczystości, odczytał akt:

Na pożytek młodzieży i na chwałę narodu polskiego. W roku pańskim tysiąc dziewięćsetnym szóstym założono kamień węgielny pod budowę Polskiego Domu akademickiego im Adama Mickiewicza.

Rządy Galicyi, której miastem stołecznym jest Lwów, sprawuje JE. Stanisław hr. Badeni, jako Marszałek krajowy i JE. Andrzej hr. Potocki, jako Namiestnik, Arcybiskupstwo duchowne wyznania rzym. kat. spoczywa w rękach JE. ks. Józefa Bilczewskiego, a wyznania orm. kat. JE. Józefa Teodorowicza, rządy grodu sprawuje Prezydent JWP. Michał Michalski. Na wszechnicy rządzi Rektor Magnificus Dr. Szczęsny Gryziecki. Towarzystwom akademickim przewodniczą: „Bratniej Pomocy słuchaczy”

Wszechnicy lwowskiej“ Czesław Mączyński, „Czytelni akademickiej“ Jan Hałuch-Brzozowski.

Myśl zbudowania domu tego powstała na wiecu ogólno-akademickim w r. 1896 i zaraz zaczęły Towarzystwa akademickie zbierać fundusze. Dary JW. Felicji ze Szczepańskich 1<sup>o</sup> Hr. Fredrowej 2<sup>o</sup> Hr. Skarbkowej i JW. Dra Stanisława Hassewicza umożliwiły szybsze rozpoczęcie budowy.

Budowę zajmuje się Komitet obywatelski pod przewodnictwem JW. Dra Tadeusza Skałkowskiego, w skład którego wchodzi z ramienia Wszechnicy Dr. Ernst Till, dziekan Wydziału prawa i umiejętności politycznych, Władysław Terenkoczy, dyrektor Banku zaliczkowego, Władysław Towarnicki, kurator fundacyi, Dr Ludwik Finkel, prof Wszechnicy, oraz przewodniczący wymienionych Towarzystw akademickich.

Budowę rozpoczęto jeszcze za rządów na Wszechnicy JW. Dra Antoniego Gluzińskiego i za przewodnictwa w „Bratniej Pomocy“ Józefa Browińskiego.

Kamień węgielny zaś, poświęcony uroczyscie przez JE. ks. arcybiskupów zakładamy na dniu dzisiejszym w obecności reprezentantów władz i Wszechnicy, byłych członków Towarzystw akademickich oraz w licznej rzeszy młodzieży.

We Lwowie, dnia 4. listopada 1906.

Po podpisaniu aktu przez dostojników i wszystkich obecnych nastąpiło замуrowanie go, przyczem pierwsze kielnie rzucili JE. ks. Arcybiskupi, dalsze Marszałek kraju, Namiestnik, dalej przedstawiciele władz, Towarzystw, profesorowie Wszechnicy i młodzież akademicka.

Na tem zakończyła się uroczystość, która pozostawiła niezatarte wrażenie u wszystkich obecnych, a radosnym echem odbiła się szczególnie w sercu młodzieży. W uroczystości tej brał gorący udział kraj cały, o czem świadczą stosy depesz, jakie ze wszystkich stron otrzymano, z których niektóre niech nam wolno będzie przytoczyć:

*Rudki, 4. listopada 1906.*

Nie mogąc brać osobistego udziału w uroczystości dzisiejszej, życzymy gorąco trwałego rozwoju nowej Instytucji Domu Akademickiego, żywiąc przekonanie, że tak dawno upragnione ognisko przyczyni się do ułatwienia bytu Akademikom i wyrobienia zastępu dzielnych, a tak bardzo Ojczyźnie naszej potrzebnych sił.

Aleksandrowie Skarbkowie.

*Sokal.*

W uroczystym od wielu lat oczekiwanym dniu łączy się z Wami duchem i serdeczne Szczęść Boże zasyła były prezes i członek honorowy.

Henryk Kopia.

### *Kamionka strumiłowa.*

Nie mogąc osobiście wziąć udziału w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę Domu Akademickiego zasylam na ręce pana prawdziwie serdeczne życzenia pomyślności i szczęśliwego rozwoju ukochanej przezemnie instytucji.

Michał Kochański, przew. Komitetu w r. 1903/4.

### *Kraków.*

Pracownikom dla przyszłości życzymy szczęścia i powodzenia w wielkim dziele.

Za Wzajemną Pomoc uczniów Uniw. Jag.

Śmietana, Sekretarz.

Krzysztoń, prezes.

### *Bircza.*

Nie mogę osobiście wziąć udziału w uroczystości — proszę zatem przyjąć serdeczne „Szczęść Boże“.

Władysław Szalaśny, słuchacz praw.

Dostaliśmy także cały szereg listów z życzeniami od Towarzystw lwowskich i prowincjonalnych od gron urzędników i t. d.

Teraz, kiedy mury Domu szybko wzrastały, zwrócono się zapomocą odezw do społeczeństwa i wszystkich Instytucji polskich z prośbą o datki, przedstawiając rzeczywisty stan finansowy fundacyi. To też datki posypały się obficie, lecz nie tak, jakby na to instytucja podobna zasługiwała. Otrzymaliśmy szereg znaczniejszych subwencyi od Rad powiatowych i Rad miejskich, nie zapomnieli o nas także prywatne jednostki, z których na pierwszym miejscu wymienić należy dar JE. ks. arcybiskupa Bilczewskiego 1.000 K., Albina Rayskiego 100 K. i proboszcza ks. Michała Pawłowskiego 100 K., przyczynili się także znacznie profesorowie Wszechnicy w pierwszym rzędzie Dr. Ernest Till, ofiarując na ten cel 600 K. i Dr. Stanisław Głabiński 300 K. Znaczny dochód bo 2.500 K. — przyniósł także bal urządzony przez Bratnią Pomoc, którego wysokość w znacznej mierze przypisać należy pracy i poświęceniu protektorki znanej już dobrodziejki młodzieży JWP. Felicji hr. Skarbkowej.

Największą subwencyę otrzymaliśmy od Wysokiego Sejmu, który w uchwale swej — za znacznym staraniem posłów Stanisława Głabińskiego i Dra Tadeusza Skałkowskiego — zobowią-



zał się do opłacania procentów i amortyzowania pożyczki 50 tysięcy Koron, przyczym Wydział krajowy w wykonaniu tej uchwały nałożył pewne warunki, których wypełnienie nie przedstawia większej trudności. Uchwała ta opiewa:

Sw. 33145/907.

### Do Szanownego Wydziału

Towarzystwa „Bratniej Pomocy“ słuchaczy Wszechnicy lwowskiej  
jako Komitetu ściślejszego budowy „Domu Akademickiego“ im. A. Mickiewicza  
we Lwowie.

Przy rozprawach nad Rubr. V. Dział VI. wydatków budżetu krajowego na rok 1907 powziął Wysoki Sejm dnia 18. marca 1907 następującą uchwałę:

Poleca się Wydziałowi krajowemu wstawić do budżetu począwszy od roku 1908 kwotę potrzebną na oprocentowanie i umorzenie pożyczki w kwocie 50.000 Koron zaciągnąć się mającej na rzecz budowy polskiego Domu Akademickiego im. Adama Mickiewicza we Lwowie.

Zawiadamiając Szan. Towarzystwo o powyższej uchwale Wysokiego Sejmu Wydział krajowy oznajmia, że wstawiać będzie do budżetu funduszu krajowego od r. 1908 począwszy, potrzebną na oprocentowanie i amortyzację pożyczki w kwocie 50.000 Kor. kwotę, a nawet gotów będzie corocznie uchwaloną z tego tytułu kwotę wypłacać wprost tej instytucji finansowej, w której uzyska Sz. Towarzystwo pożyczkę na cel wspomniany, skoro Szan. Towarzystwo przedłoży Wydziałowi krajowemu:

1. plan amortyzacyjny zaciągniętej pożyczki w kwocie 50.000 Kor.,
2. deklarację odnośnej władzy, czy komitetu mającego prawo w imieniu fundacji pt. „Dom Akademicki im. Adama Mickiewicza we Lwowie“ do zaciągnięcia takich zobowiązań, że wnieść się mający dom służyć będzie wyłącznie na pomieszczenie z nim Stowarzyszeń: „Czytelni Akademickiej“ „Bratniej Pomocy słuchaczy Wszechnicy“, Chóru akademickiego, oraz około 120 studentów Wszechnicy we Lwowie bez różnicy wyznania i zezwolenie na hipoteczne ubezpieczenie tego celu (bezpośrednio po pożyczkach zaciągnąć się mających na budowę domu) wraz z obowiązkiem zwrotu całej subwencji krajowej na wypadek jeśliby budynek ten kiedykolwiek na inny cel miał być użyty.
3. Oświadczenie, że w Radzie fundacyjnej tej instytucji zasiadać będzie jeden delegat Wydziału krajowego z prawem nadzoru i kontroli nad działalnością „Domu Akademickiego we Lwowie“ i że w akcie fundacyjnym tej instytucji zostanie to prawo Wydziału krajowego zastrzeżone.

Marszałek Krajowy:  
Zastępca: Piłat mp.

Członek Wydziału krajowego:  
W e r e s z c z y Ń s k i mp.

L. S.

Subwencji tej jednak dotychczas podjąć nie można było, bo nie było Rady fundacyjnej, która jedna tylko zabezpieczenie żądane przez Wydział wystawiać może.

Również i lwowska Rada miejska nie poskapiła na ten cel funduszków. Na posiedzeniu bowiem 31. października 1907 wniosek referenta Komisji budżetowej, by dać subwencję 10.000 K. upadł, a przeszedł wniosek WP. Wojciecha Biechońskiego, znanego przyjaciela młodzieży, by ofiarować 15.000 K., którą na wniosek WP. Czarneckiego postanowiono wypłacić w trzech równych ratach rocznych od r. 1908 począwszy. (Wniosek Dra Adama, by przeznaczyć 20.000 K. otrzymał tylko 12 głosów).

W tym czasie kiedy już mury pokryły się dachem, postanowił Komitet rozpiścić konkurs na oferty mebli, powziawszy wprzód zasadniczą uchwałę, że całe urządzenie wewnętrzne musi być wykonane w kraju. Do zawarcia umów z dostawcami upoważniono przewodniczącego Br. Pom. i dodano mu do dorady rzeczowej i prawnej WP. Wacława Żmudzkiego zast. Dyr. Banku zał. i J. Schmiedta, dependentą syndyka tej instytucji. Rysunków dostarczyli architekci Sosnowski i Zaharyewicz. Ogłoszenia umieszczono we wszystkich dziennikach miejscowych. Skutek tego był niewielki, gdyż zgłosiły się zaledwie 2 firmy, z których jedna wniosła tylko częściową ofertę. Wobec tego zwrócono się osobiście, częścią listownie (do firm poza lwowskich), z których kilka odpowiedziało, że tak wielkiej dostawy z powodu wielkiego nawału pracy podjąć się nie mogą, reszta nadesłała oferty, których liczba doszła do kilkunastu. Były oferty: spółki stolarzy winnickich, spółki stolarzy lwowskich, dalej stolarzy lwowskich Kochanowskiego Jana, Prugara i cały szereg innych.

Najniższa oferta nie dawała żadnej rękojmi, że dostarczy wyrobów krajowych ale owszem pewność, że będzie tandetą wiedeńską, dlatego usunięto ją zupełnie, a zaczęto pertraktacje ze spółką stolarzy lwowskich, których oferta nieznacznie tylko różniła się od poprzedniej. Kiedy po długich — bo blisko trzy tygodnie — trwających targach miano już przystąpić do podpisania umowy odstąpiła firma ta zupełnie, tłumacząc się, że z powodu grożącego strajku nie może podjąć się roboty terminowej.

Po krótkich dalszych pertraktacjach ze spółką stolarzy winnickich, przystąpiono do targów ze stolarzem lwowskim Kocha-

nowskim Janem i po dłuższych pertraktacjach uzyskano cenę, różniącą się zaledwie o stokilkadziesiąt K. (cała dostawa wynosiła 11.000 K.) od najniższej oferty odrzuconej. Z nim też zawarto umowę, w której zastrzeżono t. zw. „pierwszą klasę“ drzewa świerkowego, roczną gwarancję za należyte wykonanie, przy odbiorze sprawdzenie przez rzeczoznawcę i karę konwencyonalną za niewykonanie całej dostawy do 1. października po 60 K. za każdy dzień zwłoki. Cena miała być płatna po zupełnym wykonaniu mebli z zostawieniem 600 K. na roczną gwarancję.

Kiedy przy odbiorze powołani na rzeczoznawców stolarze stwierdzili, że roboty wykonane zostały należycie, z odpowiedniego materiału i stosownie do rysunków i umowy, wypłacono firmie tej jej należność.

Łóżka i umywalnie postanowiono kupić żelazne i mając do wyboru kilka ofert (Schumanna, Piotrowskiego, Konopackiego i kilka firm wiedeńskich) zawarto wreszcie umowę z firmą Jan Schumann na 140 łóżek żelaznych o wadze 34 kg. po 21 K. i 75 sztuk umywalni z miednicami, dzbankami i wiaderkami po 15.64 K.

Krzesła w ilości 550 sztuk zamówiono w fabryce Michała Adera w Jazowsku, za pośrednictwem generalnego zastępcy tej firmy na wschodnią Galicyę Izydora Bergtrauna w cenie po 5 K. za sztukę.

Zastanawiano się dłużej nad kwestyą, czy zakupić do łóżek materace, czy sienniki ze słomą. Kiedy po rozpisaniu ofert przekonano się, że koszt materaców byłby bardzo znaczny (dochodził do 10.000 K.) zdecydowano się na sienniki. Sprowadzono płótno z Towarzystwa tkaczy pod wezwaniem św. Sylwestra w Korczynie i dano tu uszyć sienniki, do których później zakupiono 40 cetnarów metrycznych słomy.

Uporawszy się w ten sposób z dostawami najpotrzebniejszego urządzenia wewnętrznego pomyślano także o oświetleniu i po długim wahaniu i radzeniu się znawców zdecydowano się wreszcie na oświetlenie elektryczne. Zażądano więc ofert na zaprowadzenie przewodów od firm: Sokolnicki i Wiśniewski, A. C. Union i Hausmann, które raczył zbadać i ocenić pod względem technicznym uproszony WP. Bojarski, inżynier miejskiego zakładu elektrycznego do oświetlenia. Stosownie do tej oceny oddaliśmy



roboty firmie Sokolnicki i Wiśniewski za cenę 4.350 K. Od niej też zamówiliśmy świeczniki i lampy. Świeczniki do sali jadalnej i czytelnianej w kształcie korony kaźmierzowskiej wedle rysunku arch. Sosnowskiego zamówiono u Goreckiego Józefa z Krakowa.

W tym też czasie zmieniono nieco rozkład ubikacji w planach pierwotnych Domu, a to polecono urządzić ze strychu ubikację dla służby, jak również stworzono pralnię, której dotychczas brakowało. Kosztorys za te „dodatkowe roboty“, wynoszący prawie 8.000 K. jest dotychczas sporny.

Kiedy roboty około Domu zbliżały się do końca postanowiono przystąpić wreszcie do stworzenia fundacyi i zatwierdzenia aktu fundacyjnego. Pierwotny projekt zmieniono o tyle, że wykreślono delegatów Rady miejskiej (ta bowiem nie przyjęła na siebie tego obowiązku) i zagwarantowano w odpowiedni sposób prawo hr. Skarbkowej do wysyłania delegata do Rady fundacyjnej i do rozdawania 12 bezpłatnych miejsc w Domu. Uzyskawszy na ten projekt zatwierdzenie Senatu uchwałą z dnia 10-go lipca 1907 roku, który przyjął także na siebie wszystkie obowiązki zastrzeżone dlań w tym akcie, wniesiono go do Namiestnictwa o zatwierdzenie, Przychylna odpowiedź Namiestnictwa przyszła dopiero w listopadzie z wezwaniem, by fundatorowie, którymi byli JWP. Felicya ze Szczepańskich 1<sup>o</sup> hr. Fredrowa 2<sup>o</sup> hr. Skarbkowa, Bratnia Pomoc słuchaczy Wszechnicy i Czytelnia akademicka, zeznali notaryalnie zapis fundacyjny (Widmungsurkunde). Akt ten podpisano w obecności notaryusza Krókowskiego 12. listopada a to hr. Skarbkowa osobiście, imieniem Czytelni przewodniczący Stanisław Widomski i sekretarz Stanisław Zielonka, imieniem Bratniej Pomocy zaś przewodniczący Czesław Mączyński i sekretarz Jan Zatorski, upoważnieni do tego uchwałami (przy notaryuszu powziętemi) Walnych zgromadzeń odnośnych Towarzystw.

Tymczasem we wrześniu powstała nowa trudność, bo nie było zarządu Domu, gdyż akt fundacyjny nie został jeszcze zatwierdzony. Wybrnięto z tego w ten sposób, że postanowiono powołać Zarząd prowizoryczny, wybrany w taki sam sposób, jak to przewidywał akt fundacyjny. Przyjęto dla niego na posiedzeniach Komitetu Regulamin, i ułożono budżet, przyczem ustalono także wysokość czynszu. Zarząd ten ukonstytuował się na pierw-

szym posiedzeniu swym dnia 26. września 1907 roku w ten sposób:

*Czesław Mączyński*, przewodniczący.

*Stanisław Widomski*, zast. przewodn.

*Antoni Gatusza*, skarbnik.

*Stanisław Małkowski*, członek Kom. szkontrującej.

*Witold Sahanek*, członek Kom. szkontrującej.

*Józef Prechitko*, sekretarz.

*Józef Milczanowski*, gospodarz.

*Stefan Pastawski*

*Władysław Węgrzynowski*

*Władysław Igielski*

*Wacław Mejbaum*

*Stanisław Wasylewski.*

Zarząd ten objął wszystkie czynności administracyjne, z zamieszkaniem Domu połączone, a to nadał pomieszkania, przyjął służbę i t. d. Wszystkie czynności z budową związane sprawował dalej aż do chwili obecnej Komitet obywatelski.

W październiku wreszcie, kiedy dostawiono zamówione meble, okazał się zupełny brak funduszków na zapłacenie ich. Mieliśmy wprowadzić subwencyę sejmową i fundusz profesorski razem 95.000 K., ale pieniędzy tych podjąć nie można było przed definitywnym zatwierdzeniem aktu fundacyjnego i ukonstytuowaniem się Rady fundacyjnej, która dopiero nałożone warunki wypełnić mogła. Wobec tego postanowili członkowie Komitetu obyw. a to: Dr. Skałkowski, Dr. Dembiński, Terenkoczy i Towarnicki, podpisać weksle po 5.000 K., o co uproszono także Dra Głębińskiego. Jako wystawiciel figurował na wekslach tych przew. Bratniej Pomocy Mączyński. Oprócz tego zeznało Tow. Bratniej Pomocy skrypt dłużny na drugie 25.000 Kor. Weksle i skrypt ten zeskontowała łaskawie Dyrekcyja Banku zaliczkowego, a potem prolongowała je trzykrotnie tylko za opłaceniem procentu. W ten sposób zyskawszy fundusze mogliśmy zaspokoić najuciążliwsze żądania dostawców, a kiedy i tych funduszków brakło udzielała łaskawie Dyrekcyja Banku Zaliczkowego naszym dostawcom pożyczek wekslowych aż do wysokości ich do nas pretensyi. To też szczerza podzięka ze strony młodzieży należy się za to Dyrekcyi Banku!

Zupełne wykończenie Domu, które miało być dokonane

przed 1. października, przeciągało się głównie z powodu powoli postępującego osuszania suteryn. Zdrenowano bowiem całą przestrzeń, ogrzewano potem piecykami i asfaltowano na gorąco całe mury suterynowe od wewnątrz (zewnątrznie wyasfaltowano zaraz po ułożeniu fundamentów). Pokoje mieszkalne oddano prawie wszystkie do użytku z nieznacznym tylko opóźnieniem. Większe zaszło przy lokalach Tow. mieszczących się w parterze, które zaledwie z końcem października były gotowe, ubikacje suterynowe zaś ukończono dopiero w połowie listopada. Mimo tego już od 1. października tj. od początku roku szkolnego życie za wrzało w Domu i przy odgłosie kielni i młotków zajmowano już mieszkania, choć groziły znaczne niewygody (początkowo przynajmniej). Nie było bowiem wody, światła i całego szeregu rzeczy nieodzownych.

Już przedtym rozpoczęliśmy starania u odnośnych Władz gminnych o doprowadzenie wody, światła, o wybrukowanie i oświetlenie ulicy do Domu Akademickiego i urządzenie odpowiedniego przystępu do codziennej bramy Domu. Na skutek tych starań mieliśmy wodę w pierwszej połowie października, światło z końcem. Kawałek chodnika otrzymaliśmy dopiero w połowie listopada, kiedy błoto jesienne dobrze już nam dokuczyło, lampy bodaj naftowej, o jaką w końcu proszono, nie doczekaliśmy się do dziś. Do dziś również nie doczekaliśmy się przystępu do wejścia codziennego, który to grunt jest własnością miejską wydzierzaną za bardzo niską opłatą, i mimo kilkunastokrotnych starań naszych w urzędzie budowniczym miejskim, mimo przyrzeczeń całego szeregu radnych, mimo wreszcie solennej obietnicy JWP. Prezydenta miasta, że „przed zamieszkaniem Domu miasto kontrakty najmu wypowie i dostęp nam urządzi“ my dziś w dziesięć miesięcy po zamieszkaniu a w rok po obietnicy przeciskamy się do Domu wązkim przejściem popód walącą się szopą po chodniku wybudowanym własnym kosztem z desek.

W pierwszej połowie listopada ukończono wreszcie prawie zupełnie roboty około budowy Domu Akademickiego, toteż 16. postanowiono urządzić uroczyste poświęcenie budynku. Był to jeden z najuroczystszych dni młodzieży polskiej i polskich Profesorów Wszechnicy lwowskiej. Tłumy zebrane świadczyły o tym dowodnie, wśród których nie brakło też kierowników



wszystkich władz lwowskich. Zjawili się także Ci, za których pomocą powstał głównie ten Dom a to hr. Skarbkowie, Brakło tylko Dra Hassewicza, który z powodu słabości przybyć nie mógł, a do którego wysłano telegram z wyrazami wdzięczności ze strony młodzieży i żalu, że ustnie na dziele, zbudowanym Jego hojną ręką wyrazów tych wypowiedzieć, nie danym nam było. Nie brakło natomiast wśród uczestników tej uroczystości tych wszystkich, za których pomocą Dom ten powstał, jak i tych, którzy pracę swą nieśli przez lat kilka dla dobra młodzieży.

Poświęcenia całego budynku dokonał JE. ks. biskup Bandurki (przyczym odspiewali członkowie chóru akademickiego odpowiednie pieśni), który też następnie wygłosił przemówienie, składając młodzieży na nowym mieszkaniu życzenia, i wskazując jej drogi, któremi postępować winna. Znaczenie tej uroczystości dla całej rodziny akademickiej, złączonej wspólnymi dążeniami do wiedzy, jak również podziękę tym, którzy do wzniesienia tego gmachu się przyczynili, złożył Rektor Dr. Bronisław Dembiński. Imieniem Komitetu obyw. przemówił następnie Dr. Tadeusz Skałkowski, jego długoletni przewodniczący, który przedstawił pokrótce długie przeciwności, z jakimi Komitet walczyć musiał i dziękował specjalnie hr. Skarbkom za Ich hojny dar. Imieniem młodzieży wreszcie przemówił kol. Stanisław Widomski, przewodniczący Czytelni akademickiej, a złożywszy gorącą dziękę tym, którzy umożliwili, by zamiary i pragnienia kilkunastu pokoleń młodzieży przybrały obecnie rzeczywiste kształty, odczytał telegramy nadeszłe na tę uroczystość, z których najważniejsze:

*Wiedeń, 16. listopada 1907.*

Nie mogąc przybyć na dzisiejszą uroczystość naszej młodzieży i całego Uniwersytetu, przesyłam wyrazy szczerej radości, że stanął gmach wzniesiony wspólnymi siłami młodzieży i profesorów.

Gł a b i ń s k i.

*Wiedeń.*

Najserdeczniejsze życzenia dla całej młodzieży akademickiej w dzisiejszym tak ważnym dla niej dniu. Mocno żałuję, że nie danym mi było być przy tem obecnym. Szczęść Boże nowemu Ognisku.

St a n. S t a r z y ń s k i, profesor.

*Warszawa.*

Duszą biorę udział w dzisiejszym święcie polskiej młodzieży we Lwowie.

k. s. G n a t o w s k i.

*Lutowiska.*

Inicjator myśli zbudowania Domu akademickiego jeszcze w roku 1877 serdeczne Szczęść Boże zasyła; o statuty prosi celem przystąpienia.

Maryan Wacław Rodowicz, notaryusz.

*Zakopane.*

W dzisiejszym dniu tak wzniosłej uroczystości szlę szczere życzenia, by młodzież polska, mająca w swych dziejach tyle kart chlubnych szła i nadal drogą szczytnych ideałów, a Dom akademicki niech się stanie prawdziwym „domem bożym“, nad którym czuwać będzie duch nieśmiertelnego wieszca.

M a r y a S t r z e l e c k a.

*Dubłany.*

Nie mogąc przybyć ślemy życzenie pomyślnego rozwoju.

D u b l a ń s k i e K o ł o T o w. S z k o ł y l u d.

*Lwów.*

Młodzieży polskiej we własnym siedlisku „Szczęść Boże“.

C z y t e l n i a G o l d m a n n a.

Wieczorem dnia tego odbył się w wielkiej sali czytelnianej Raut urządzony staraniem komisji przedsięwzięcia Czytelni.

Zgromadzili się na nim prawie wszyscy Profesorowie Wszechnicy z żonami i zastępy rozradowanej młodzieży. Występy wokalne pozostawały bez zarzutu, toteż wszystkie powtórzone być musiały.

Nastrój zapanował uroczysty i rodzinny jak nigdy przedtem.

Ochocza zabawa przeciągnęła się do białego rana, który tym razem za wcześnie — jak na ochotę — przyszedł.

Obecnie pozostawało jeszcze Komitetowi obywatelskiemu przeprowadzić zatwierdzenie Aktu fundacyjnego, na jego podstawie zainstalować definitywnie Dom Akademicki za właściciela, postarać się

o ukonstytuowanie się Rady fundacyjnej, i o przeprowadzenie umowy między Senatem a Radą fundacyjną w sprawie połączenia funduszków profesorskiego i młodzieży i wykonać warunki postawione przez Wydział krajowy co do wypłaty subwencji 50.000 K, jak wreszcie zaciągnięcie pożyczki hipotecznej, którą możnaby spłacić długi skryptowe i wekslowe w Banku zaliczkowym zaciągnięte i zaspokoić żądania pp. przedsiębiorców i dostawców, a w końcu zdać rachunki ze swego władarstwa przed całym społeczeństwem.

Znaczna część tych czynności została już w zupełności przeprowadzona, część druga mniejsza, wkrótce ujrzy swe załatwienie, tak że można było już obecnie zdać sprawozdanie z czynności Komitetu.

I tak akt fundacyjny zatwierdziło Namiestnictwo bez zmiany uchwałą ze stycznia b. r.

Akt ten opiewa:

## AKT FUNDACYJNY

fundacji „Dom Akademicki imienia Adama Mickiewicza“.

Art. I. Założycielami tej fundacji są:

- c) Felicya ze Szczepańskich 1<sup>o</sup> małż. Hr. Fredrowa 2<sup>o</sup> małż. Hr. Skarbkowa;
- b) Czytelnia Akademicka we Lwowie;
- c) Bratnia Pomoc słuchaczy Wszechnicy lwowskiej.

Art. 2. Celem fundacji jest wybudować i utrzymać na gruncie, przez Felicyę Hr. Skarbkową darowanym, dom, w którym:

- a) akademickie towarzystwa: 1) Czytelnia akademicka 2) Bratnia Pomoc słuchaczy Wszechnicy lwowskiej, mieć będą odpowiednie dla swych celów stałe mieszkanie za opłatą czynszu;
- b) niezamożni słuchacze Wszechnicy lwowskiej narodowości polskiej otrzymują w miarę miejsca wygodne i zdrowe mieszkanie za opłatą umiarkowanego czynszu;

Wyznanie lub brak obywatelstwa austriackiego nie czynią różnicy w przyjęciu do Domu akademickiego.

Prawa zastrzeżone Felicyi Hr. Skarbkowej do nadawania



bezpłatnych pomieszczeń są określone w art. 12. niniejszego aktu;

- c) w Domu akademickim będzie prowadzoną tania kuchnia dla akademików na podstawie osobnej umowy, zawartej z fundacją Domu uniwersyteckiego w myśl Art. 7.

Art. 3. Wysokość czynszu oznacza równocześnie dla wszystkich lokatorów i Towarzystw akademickich Rada fundacyjna na wniosek Zarządu Domu akademickiego, w miarę każdorazowej potrzeby budżetowej i w stosunku do zajętego lokalu. Rada fundacyjna może na wniosek Zarządu Domu akademickiego uwolnić niektórych akademików od opłaty czynszu.

Art. 4. Wymienione w art. 1. Towarzystwa akademickie mają prawo i obowiązek mieszkać w Domu akademickim i uiszczać czynsz, oznaczony przez Radą fundacyjną. Towarzystwo akademickie, które zaprzestałoby mieszkać w Domu fundacyjnym, traci prawo reprezentacji w Radzie fundacyjnej i w Zarządzie Domu akademickiego.

Art. 5. Majątek fundacji składa się:

- a) z realności objętej wyk. hip. l. 2302 dzielnicy I. miasta Lwowa t. j. z gruntu darowanego przez Felicję ze Szczepańskich 1<sup>o</sup> małż. Hr. Fredrową 2<sup>o</sup> małż. Hr. Skarbkową i z wybudowanego na tym gruncie domu.
- b) z ruchomości, znajdujących się w tym domu, a mianowicie: z umeblowania pokoi mieszkalnych i ubikacji przeznaczonych dla stowarzyszeń akademickich, o ile to umeblowanie i urządzenie do poszczególnych stowarzyszeń nie należy, tudzież z urządzenia taniej kuchni akademickiej.

Art. 6. Rada fundacyjna składa się z następujących członków narodowości polskiej:

- a) każdorazowy rektor Wszechnicy lwowskiej, lub delegat senatu;
- b) dwaj przedstawiciele fundacji Domu uniwersyteckiego, utworzonej przez profesorów lwowskiego uniwersytetu;
- c) delegat Wydziału krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. krakowskiem;
- d) delegat Felicji ze Szczepańskiej 1<sup>o</sup> małż. Hr. Fredrowej 2<sup>o</sup> małż. Hr. Skarbkowej;
- e) każdorazowy przewodniczący lub zastępca przewodniczącego Wydziału Czytelnii Akademickiej i

f) każdorazowy przewodniczący lub zastępca przewodniczącego Wydziału Bratniej Pomocy słuchaczy Wszechnicy lwowskiej.

Gdyby istniejące obecnie polskie Towarzystwa akademickie: Czytelnia akademicka i Bratnia Pomoc słuchaczy Wszechnicy istnieć przestały, prawo reprezentacji w Radzie fundacyjnej przysługiwać będzie przewodniczącym tych Towarzystw akademickich polskich, których Rada fundacyjna powoła.

Delegaci władz i instytucji ad b) c) wymienionych mianowani będą na przeciąg 3 lat.

Stałym przewodniczącym Rady fundacyjnej jest każdorazowy rektor Wszechnicy lwowskiej względnie delegat Senatu akademickiego.

Art. 7. Rada fundacyjna zawrze umowę z Senatem akademickim Uniwersytetu lwowskiego, jako władzą zarządzającą fundacją Domu uniwersyteckiego, względem przyjęcia do funduszu budowy Domu akademickiego sumy 45.000 K. w zamian za zobowiązanie utrzymywania taniego stołu akademickiego.

Rada zatwierdza budżety przedkładane przez zarząd Domu akademickiego, sprawdza corocznie zamknięcie rachunków i czuwa nad prawidłowym biegiem spraw fundacji. Uchwały Rady fundacyjnej, odnoszące się do taniej kuchni dla akademików, podlegają zatwierdzeniu Senatu akademickiego.

Rada fundacyjna zaciągnie na hipotekę realności objętej w. h. l. 2302 Dz. I. miasta Lwowa dług amortyzacyjny, przeznaczony na spłatę kredytu budowlanego, przez Bank zaliczkowy we Lwowie w sumie 200.000 Koron udzielonego, tudzież zaciągnie pożyczkę 50.000 Koron, od której raty na procent i amortyzację do budżetu krajowego będą wstawiane na podstawie uchwały sejmowej z dnia 18. marca 1907.

Art. 8. Wewnętrzna administracja Domu akademickiego należy do Zarządu Domu akademickiego.

W skład zarządu wchodzi:

- a) przewodniczący Czytelni Akademickiej i Bratniej Pomocy słuchaczy Wszechnicy.
- b) delegaci Towarzystw: Czytelni akademickiej i Bratniej Pomocy słuchaczy Wszechnicy. Ilość delegatów, wybieranych przez te Towarzystwa, należy obliczać wedle ilości członków, wykazanych w ostatnim rocznym sprawozdaniu. Na każde

100 członków przypada jeden delegat, a w razie, jeśli końcowa nadwyżka przenosi liczbę 50, uprawnia to do wyboru jeszcze jednego delegata.

Zarząd wybiera z grona swego przewodniczącego absolutną większością głosów.

Zarząd Domu akademickiego może posługiwać się w administracji własnymi organami wykonawczymi.

Zarząd ten wchodzi w życie z chwilą oddania Domu akademickiego do użytku Towarzystw akademickich i młodzieży.

**Art. 9.** Corocznie rozpisany będzie przez Zarząd Domu akademickiego konkurs celem przyjęcia pewnej przez Radę fundacyjną oznaczonej liczby słuchaczy Wszechnicy lwowskiej do Domu akademickiego. Podania załatwia Zarząd.

**Art. 10.** Na posiedzeniach Zarządu Domu Akademickiego może być obecny każdy członek Rady fundacyjnej; Rada fundacyjna może też odbywać posiedzenia wspólne z Zarządem Domu akademickiego.

**Art. 11.** Fundacya nie może tworzyć instytucji, prowadzonych przez Towarzystwa: Czytelni akademickiej i Bratniej Pomocy słuchaczy Wszechnicy, jak długo te Towarzystwa nie zostaną rozwiązane.

**Art. 12.** Felicya ze Szczepańskich 1<sup>o</sup> małż. Hr. Andrzejowa Fredrowa, 2<sup>o</sup> małż. Aleksandrowa Skarbkowa zastrzega sobie prawo udzielania bezpłatnego pomieszkania w Domu akademickim dwunastu (12) ubogim akademikom narodowości polskiej.

W tym celu wydzieli Zarząd Domu akademickiego odpowiednią ilość pokoi, które będą służyć stale na pomieszkania dla wyznaczonych przez Felicyę Hr. Skarbkową dwunastu ubogich akademików.

Nadawanie prawa pomieszkania dwunastu akademikom w Domu akademickim zastrzega Felicya Hr. Skarbkowa sobie, po swej śmierci mężowi swemu Dr. Aleksandrowi Hr. Skarbkowi, a po tegoż śmierci Senatowi akademickiemu polskiego Uniwersytetu we Lwowie, normując wykonywanie tego prawa przez Senat w następujący sposób:

Bezpłatne pomieszkanie w Domu akademickim udzielać będzie Senat akademicki tylko zwyczajnym słuchaczom Uniwersytetu lwowskiego, narodowości polskiej, obrządku rzymsko katolickiego.



Pomieszkanie bezpłatne udzielone być może najwyżej na lat pięć z tym zastrzeżeniem, że gdyby obdarzony przez przeciąg trzech miesięcy z pomieszkania nie korzystał, będzie to pomieszkanie innemu nadane.

Przy nadaniu prawa pomieszkania zechce Senat akademicki trzymać się zasady, że część pomieszkań ma być nadana akademikom narodowości polskiej ze stanu szlacheckiego w pierwszej linii z rodzin Hrabiów Bończa-Fredrów, Dołęga Szczepańskich i Hrabiów Habdank-Skarbków — zaś część pomieszkań akademikom narodowości polskiej ze stanu włościańskiego i mieszczkańskiego, uwzględniając w pierwszej linii ubogich akademików rodem z miasta Rudki, tudzież wiejskich gmin Beńkowa Wisznia, Podhajczyki, Jatwieg, Jaremków i Laszki murowane, w powiecie rudeckim, a Nikłowice, Orchowice, Kocierzyn i Hołodówka w powiecie mościckim, w drugiej zaś linii ubogich akademików urodzonych w którejkolwiek z gmin powiatu rudeckiego lub mościckiego.

Na wypadek gdyby fundacya Domu akademickiego z jakichkolwiek powodów istnieć przestała, albo też zobowiązania udzielenia pomieszkania dwunastu ubogim akademikom wyznaczonym przez osoby wyżej wspomniane, wypełnić nie mogła, lub nie chciała, będzie fundacya obowiązana złożyć kapitał 100.000 K., słownie: sto tysięcy Koron gotówką Senatowi akademickiemu polskiego uniwersytetu we Lwowie.

Senat akademicki zechce na ten wypadek otrzymany kapitał umieścić w papierach posiadających pupilarne bezpieczeństwo, a procenta od kapitału tego rozdzielać jako stypendya roczne dwunastu akademikom narodowości polskiej, według zasad obowiązujących przy nadawaniu bezpłatnych pomieszkań;

który to akt fundacyjny podpisują: Felicja ze Szczepańskich 1<sup>o</sup> małż. Hr. Fredrowa, 2<sup>o</sup> małż. Hr. Skarbkowa osobiście, zaś imieniem Tow. Bratniej Pomocy słuchaczy Wszechnicy lwowskiej reprezentanci tegoż Towarzystwa, uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 28. listopada 1907 upoważnieni pp. Czesław Mączyński, prezes i Jan Zaorski, sekretarz Towarzystwa, wykazujący się protokołem notaryalnym, spisany przez Antoniego Teleśnickiego, substytuta

c. k. notaryusza Samuela Kwaśnickiego do l. rep. 55966 — zaś imieniem Czytelni akademickiej we Lwowie podpisują reprezentanci tegoż Tow. uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 28. listopada 1907 upoważnieni panowie pp. Stanisław Widomski, prezes i Antoni Zielonka, sekretarz tegoż Tow. wykazujący się protokołem notaryalnym, spisany przez Antoniego Teleśnickiego, substytuta c. k. notaryusza Antoniego Kwaśnickiego do l. rep. 55965.

We Lwowie, dnia 14. listopada 1907 roku.

*Felicya ze Szczepańskich 1<sup>o</sup> v. hr. Fredrowa 2<sup>o</sup> v. hr. Skarbkowa*

W imieniu Bratniej Pomocy słuchaczy Wszechnicy lwowskiej:

*Jan Zaorski*  
sekretarz.

*Czesław Mączyński*  
przewodniczący.

W imieniu Czytelni Akademickiej:

*Antoni Zielonka*  
sekretarz.

*Stanisław Widomski*  
przewodniczący.

L. rep. 26655.

Stwierdzam urzędownie, że znani mnie osobiście: Jaśnie W. Felicya ze Szczepańskich 1<sup>o</sup> małż. Hr. Fredrowa 2<sup>o</sup> małż. Hr. Skarbkowa właścielka dóbr zamieszkała w Beńkowej Wiszni imieniem własnym i znani mnie osobiście we Lwowie zamieszkali akademicy a to PP. Czesław Mączyński słuchacz filozofii Prezes, Jan Zaorski słuchacz medycyny, sekretarz Tow. Bratniej Pomocy słuch. Wszechnicy lwowskiej, imieniem tegoż Towarż i PP. Stanisław Widomski słuchacz filozofii, Prezes i Antoni Zielonka słuchacz praw, Sekretarz Czytelni Akademickiej we Lwowie imieniem tejeż Czytelni powyższy Akt fundacyi wobec mnie własnoręcznie podpisali.

We Lwowie, dnia 14. listopada 1907 roku.

L. S.

*Wiktor Krókowski*  
c. k. Notaryusz.

L. 168061/XV.

C. k. Namiestnictwo jako najwyższa władza fundacyjna w kraju zatwierdza powyższy zapis fundacyjny (widmungsurkunde) w całej osnowie.

Z C. k. Namiestnictwa

Lwów, 6. stycznia 1908.

*Potocki w. r.*

C. k. namiestnik.

Wobec zatwierdzenia aktu tego, Komitet zwrócił się do Senatu i Wydziału krajowego o mianowanie swych delegatów do Rady fundacyjnej, a równocześnie przestał projekt umowy w sprawie połączenia funduszu profesorskiego.

Kiedy budynek ukończono zupełnie, postanowiono stosownie do warunków umowy przeprowadzić kollaudację budynku, do czego uproszono WP. Adolfa Kamieniobrodzkiego, inżyniera Wydziału krajowego i Kazimierza Rawskiego, inżyniera Namiestnictwa, którym za łaskawe podjęcie się tych czynności szczerą podziękę miło nam złożyć. Komisya ta zbadawszy dokładnie cały budynek w dniu 19. i 21. lutego 1908, wydała następujące orzeczenie:

Komisya zebrawszy się ogłądnęła szczegółowo cały budynek tak co do robót budowlanych, jak i rzemieślniczych i instalacyjnych i sprawdziła wymiary budynku co do zabudowanej powierzchni i wysokości pojedynczych pięter.

Komisya stwierdza, że budynek wykonano zgodnie z planami co do wymiaru powierzchni i zgodnie z kosztorysem w sposób należyty i trwały.

Skonstatowano, że pozostają do usunięcia drobne usterki i wymagają uzupełnienia jak następuje: Dopasowanie drzwi i okien, poprawienie ułożenia płytek i t. d. (następuje opis szczegółowy tych usterek).

Komisya wnosi na przyjęcie i odebranie budynku i wnosi wypłatę reszty należności. Na zabezpieczenie zaś wykonania należytego przez PP. Przedsiębiorców wyżej wykazanych usterek zatrzymać 1000 K. (tysiąc K.) do czasu zupełnego usunięcia.

Pan przedsiębiorca Sosnowski zobowiązuje się wymienione usterki usunąć do 1. września 1908, a gdy zostanie sprawdzone, że usterki należyte usunięto, kwota 1000 K. zostanie wypłaconą.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

We Lwowie, dnia 21. lutego 1908 r.

Ze strony przedsiębiorstwa:

Sosnowski Józef  
Otorowski Władysław

Ze strony Komitetu budowy:

Kazimierz Rawski mp.  
Adolf Kamieniobrodzki mp.  
Tadeusz Mostowski  
Czesław Mączyski.



Po tym orzeczeniu wypłata ostatniej raty (mniej 1000 K) tj. 27.000 K, należąca się firmie Sosnowski, stała się płynną, nie została jednak dotychczas z powodu braku funduszków wypłaconą.

Pierwsze uroczyste posiedzenie Rady fundacyjnej odbyło się 28/3 1908 wspólnie z Komitetem obywatelskim. Rada ukonstytuowała się następująco:

Rektor Dr. Bronisław Dembiński, przewodn. Dr. Alfred Halban i Dr. Ignacy Zakrzewski, delegaci Senatu, Dr. Aleksander hr. Skarbek, Dr. Feliks Pisarski, delegat Wydziału krajowego, Lesław Węgrzynowski, przewodn. Bratniej Pomocy i Stanisław Widomski, przewodniczący Czytelni Akademickiej.

Rektor obejmując przewodnictwo, złożył przedewszystkiem gorącą podziękę szlachetnym darczyńcom gruntu pod budowę, którzy umożliwili przez to tak szybkie zrealizowanie pragnień profesorów i młodzieży i uprosił obecnego hr. Skarbka o zakomunikowanie tych słów wdzięczności swej Małżonce. Również gorąco podziękował następnie członkom Komitetu za ich trudy i wielką pracę około wiekopomnego dzieła dla dobra polskiej młodzieży. Imieniem młodzieży wyraził Im wdzięczność kol. Stanisław Widomski i zapewnił o poczesnym miejscu, jakie imiona ich zajmą w sercach całych pokoleń młodych, o czym świadczy to, że za Ich pracę mianowały Ich Walne Zgromadzenia Czytelni Akademickiej i Bratniej Pomocy członkami honorowymi.

Następnie załatwiono sprawy będące na porządku dziennym, a to podpisano wobec notaryusza podanie o intabulację fundacji za właścicielkę gruntu i Domu Akademickiego, jak również przyjęto po dłuższej dyskusji tekst umowy zawrzeć się mającej z Senatem w sprawie 45.000 K. Pod koniec uchwalono na wniosek Cz. Mączyńskiego, aby ze względu na to, że cały szereg spraw budowy nie załatwiono dotąd z powodu braku funduszków, uprosić członków Komitetu obywatelskiego, by raczyli sprawy te z budową związane do końca doprowadzić.

Umowa w sprawie połączenia funduszków profesorskiego z funduszami młodzieży brzmi:

Fundacya Domu Uniwersyteckiego zastąpiona przez Jego Magnificencyę Rektora Uniwersytetu lwowskiego Prof. Dr. Bronisława Dembińskiego, upoważnionego uchwałą Senatu akademickiego jako tą fundacyą zarządzającego z dnia 23. marca 1908

z drugiej strony: Fundacya pod nazwą Dom akademicki imienia Adama Mickiewicza, działająca z mocy uchwały Rady fundacyjnej teje fundacyi z dnia 28. marca 1908 pod zastrzeżeniem zatwierdzenia teje umowy przez c. k. Namiestnictwo jako najwyższą władzę fundacyjną krajową, zawierają między sobą następującą:

## U M O W Ę :

I. Fundacya pod nazwą Dom akademicki imienia Adama Mickiewicza potwierdza niniejszym, że od fundacyi pod nazwą Dom Uniwersytecki otrzymała tytułem pożyczki na fundusz budowy gmachu na gruncie realności swej pod Lk. 1795<sup>1</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie wystawionego kwotę 45.000 Kor. wyraźnie: czterdzieści pięć tysięcy Koron w gotówiznie.

Wskutek tego fundacya Domu akademickiego im. Adama Mickiewicza przyjmuje na siebie tytułem wzajemnego świadczenia, a względnie wynagrodzenia za użytek kapitału powyższego 45.000 Kor. obowiązek wyręczać fundacyę Domu uniwersyteckiego w spełnianiu zadania, jakie fundacya ta po myśli ust. II. lit. a swego aktu fundacyi z dnia 19. grudnia 1888 do I. rep. 47255 dopełnić miała tak długo dopokąd kapitał ten teje ostatniej fundacyi nie będzie zwrócony, a mianowicie utrzymywać w Domu akademickim, będącym jej własnością, tamią kuchnię dla młodzieży, uczęszczającej na Uniwersytet lwowski w charakterze słuchaczy zwyczajnych, bez różnicy narodowości, płci i wyznania tak, ażeby z tego taniego stołu korzystać mogła codziennie ilość co najmniej stu (100) słuchaczy, z wyjątkiem czasu feryi.

II. W tym celu przeznacza fundacya pod nazwą Dom akademicki im. Adama Mickiewicza w tymże Domu swoim lokalności w suterenie tegoż Domu położone razem z urządzeniem tychże, mianowicie: salę jadalną, kuchnię, kredens, zmywalkę, spiżarkę, piwnicę, pokój Zarządu kuchni i pokój mieszkalny dla służby, obowiązując się utrzymywać te lokalności i urządzenie ich w takim stanie ażeby powyżej w ustępie I. wymieniony cel, bez przerwy mógł być wykonany.

III. Fundacyi pod nazwą Dom akademicki im. Adama Mickiewicza służyć będzie prawo uwolnić się od przyjętego w ust. I. obowiązku utrzymywania taniej kuchni przez zwrot fundacyi Domu uniwersyteckiego otrzymanego jak wyżej kapitału 45.000 Kor. w gotówiznie w walucie w chwili zapłaty obowiązującej, za rocznym z góry wypowiedzeniem do rąk każdego Rektora Uniwersytetu lwowskiego, pisemnie skutecznić się mającym, w którym to razie kapitał ten w dniu w wypowiedzeniu wskazanym staje się płatny a w razie zwłoki z procentem zwłoki w wysokości wówczas ustawą przepisanego procentu prawnego ściągальnym.

Gdyby takie wypowiedzenie ze strony fundacyi pod nazwą Dom akademicki im. Adama Mickiewicza nie nastąpiło kapitał niniejszym wypożyczony płatnym się staje za wypowiedzeniem rocznym z góry przez fundacyę Domu uniwersyteckiego na mocy uchwały Senatu zatwierdzonej przez c. k. Namiestnictwo jako władzę fundacyjną do rąk Rady fundacyjnej fundacyi pod nazwą Dom Akademicki im. Adama Mickiewicza pisemnie skutecznić się mającej, które to wypowiedzenie jednakże nie pierwzej aniżeli w roku 1928 skutecznie nastąpić może.

W tym razie fundacya pod nazwą Dom Akademicki im. Adama Mickiewicza obowiązana będzie otrzymaną niniejszem sumę 45.000 Koron w gotówiznie w walucie wówczas obowiązującej fundacyi Domu uniwersyteckiego zwrócić a to w razie zwłoki z procentem zwłoki w wysokości wówczas ustawą przepisanego procentu prawnego ściągальnym.

Nadto fundacya Domu uniwersyteckiego będzie miała prawo żądania zwrotu wypożyczonego kapitału 45.000 koron nawet i przed nadejściem roku 1928 w tym razie, gdyby Senat akademicki uchwałą swoją, zatwierdzoną przez c. k. Namiestnictwo jako Władzę fundacyjną krajową uznał, że fundacya pod nazwą Dom akademicki im Adama Mickiewicza obowiązkom w ust. I. niniejszego aktu na siebie przyjętym zadość nie czyni. W takim razie kapitał staje się płatnym za rocznym z góry wypowiedzeniem, w każdej chwili pisemnie skutecznie się mającym, a fundacya Domu akademickiego im. Adama Mickiewicza uznaje uchwałą Senatu akademickiego, zatwierdzoną przez c. k. Namiestnictwo jako Władzę fundacyjną za całkowity dowód niedopełnienia obowiązków w ust. I. przyjętych uzasadniającego płatność kapitału wypożyczonego za rocznym wypowiedzeniem i obowiązana będzie do zwrotu tegoż kapitału z odsetkami zwłoki w wysokości wówczas ustawą przepisanego procentu prawnego.

IV. Lokalności przeznaczone na pomieszczenie taniego stołu oznaczone będą tablicami z napisem „Mensa academica“ fundacyi Domu uniwersyteckiego.

V. Fundacya pod nazwą Dom akademicki im. Adama Mickiewicza przyznaje niniejszemu aktowi notaryalnemu moc natychmiastowej egzekucyi po myśli § 3 ust. not. z 25. lipca 1871 L. 75 dz. u. p.

VI. Celem zabezpieczenia otrzymanego jak wyżej kapitału pożyczkowego 45.000 Koron fundacya pod nazwą Dom akademicki im. Adama Mickiewicza zapisuje niniejszem prawo hipoteki na realności pod L. 1795<sup>1</sup>/<sub>4</sub> jej własnością będącej i zezwala ażeby na podstawie niniejszego aktu prawo hipoteki dla kapitału pożyczonego 45.000 Koron wraz z ewentualnemi odsetkami ustawowemi na rzecz fundacyi pod nazwą Dom uniwersytecki w stanie dłużnym też realności pod L. 1795<sup>1</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie położonej wyk. hipoteczn. Nr. 2302 miasta Lwowa objętej zaintabulowane zostało z uwagą, że niniejszemu aktowi notaryalnemu moc natychmiastowej egzekucyi po myśli § 3 ust. not. z 25. lipca 1871 l. 75 dz. u. p. przyznana została.

Intabulacya, określona w art. VI. nastąpi po zaciągnięciu pożyczki amortyzacyjnej bądź w całości w jednej z instytucyi finansowych zaciągnąć, bądź w części od Reprezentacyi miasta Lwowa uzyskać się mającej, przeznaczonej na spłatę długu 200.000 Koron obciążającego realność Domu akademickiego im. Adama Mickiewicza na rzecz Banku zaliczkowego, tudzież sumy 50.000 Kor. od której raty amortyzacyjne opłacać ma fundusz krajowy.

Umowa ta została już zatwierdzoną przez Namiestnictwo, uchwałą z dnia 25. lipca 1908 l. 74.438/XV., w przyszłym zaś roku szk. będzie już można przelać fundusze te do funduszków młodzieży i użyć je na spłacenie już zaciągniętych zobowiązań wekslowych.

Równocześnie rozpoczęto starania o zaciągnięcie pożyczki hipotecznej w Banku krajowym w wysokości 250.000 K (z których 50.000 K spłacać będzie Wydział krajowy w myśl wspomnianej już uchwały sejmowej). Z ostatecznym zaciągnięciem pożyczki wstrzymujemy się, bo wnieśliśmy podanie do Rady miejskiej o udzielenie z funduszków gminy bezprocentowej pożyczki aż do wysokości 200.000 K, którą amortyzowałby Dom Akademicki, płacąc rocznie 4—6% kapitału pożyczonego. Mo-



żliwa również obecnie strata z powodu nizkiego kursu listów zastawnych (któraby doszła do 20.000 K) nie pozwala nam na razie zaciągać tej pożyczki. Żywimy jednak nadzieję, że Świetna Rada miejska udzieli nam swego poparcia i dopomoże nam w naszej trudnej sytuacji finansowej bodaj przez udzielenie pożyczki za niższym procentem, co dla nas będzie już wielkim dobrodziejstwem, a dla gminy nie przyniesie większej straty.

Załatwiliśmy także wszelkie formalności podatkowe i uzyskaliśmy uwolnienie od podatku rządowego na lat dwanaście tj. do roku 1920; wymierzony zaś 5 % podatek, choć wynosi nieznaczną stosunkowo kwotę, dla funduszów Domu będzie wydatkiem znacznym. To też rozpoczęto już starania w Ministerystwie skarbu o zupełne uwolnienie Domu od podatków, co przy poparciu odpowiednim posłów będzie można osiągnąć.

Staraliśmy się również o uwolnienie Domu od podatku gminnego i wodociągowego, co jednak — jak nas w kompetentnych sferach zapewniono — jest niemożliwe, z powodu tego, że ustawa wodociągowa wyraźnie niedopuszcza wyjątków.

Nie mogliśmy zakończyć tego wizerunku powstania Domu Akademickiego, gdybyśmy nie omówili pokrótce podstaw finansowych tej z takim trudem zbudowanej Instytucji. Najlepszym obrazem będzie przedstawienie budżetu, jaki na jednym z posiedzeń Komitetu obywatelskiego uchwalony został, a to :

## Budżet.

### DOCHODY: \*)

#### Czynsze :

Czytelnia akademicka . . . . .	2.000 K — h	
Bratnia Pomoc . . . . .	1.500 „ — „	
Szkoła ludowa . . . . .	120 „ — „	
Chór akademicki . . . . .	120 „ — „	
11 pokoi pojed. a 24 K . . . .	2.640 „ — „	
38 „ podw. a 34 K . . . .	12.920 „ — „	
8 „ potr. a 45 K . . . .	3.600 „ — „	
	<u>22.900 K — h</u>	

\*) W dochodach nie wliczono 12 miejsc bezpłatnych, jakie<sup>2</sup> w myśl aktu fundacyjnego nadaje JWP. Felicja hr. Skarbkowa.

# ROZCHODY:

Rata amortyzacyjna . . . . .	12.000 K — h
Służba: Portyer . . . . .	450 K — h
6 chłopców . . . . .	864 „ — „
Maszynista . . . . .	600 „ — „
Gospodarz . . . . .	720 „ — „
Ogrzewanie . . . . .	4.000 „ — „
Światło . . . . .	6.000 „ — „
Podatek, ubezpieczenie i i. . . . .	2.000 „ — „
Razem . . . . .	26.634 K — h

Choć wedle pierwotnych projektów Towarzystwa akademickie miały otrzymać lokal bezpłatny, to jednak wobec trudnego położenia finansowego Domu zgodziły się na płacenie czynszów wyższych nawet, niż dotychczas płaciły.

Bolączką wszystkich budżetów będzie rata amortyzacyjna wynosząca rocznie 12.000 K, która nie pozwala Domowi temu spełniać odrazu wszystkich tych zadań, jakie we wstępie wymieniono, bo nie pozwala dać więcej miejsc bezpłatnych, a reszty miejsc za znacznie niższą opłatą. I choć już dziś czynsze mieszkań w Domu są dużo tańsze, niż we Lwowie (czynsze liczone są za pokój z umeblowaniem, obsługą opałem i oświetleniem) to jednak nie są one jeszcze takie, jakich od Domu Akademickiego wymagać można. Lecz żywimy tę niepełną nadzieję, że znana ofiarność społeczeństwa polskiego dopomoże młodzieży polskiej do szybszego spłacenia zaciągniętej pożyczki i umożliwi jej przez to korzystanie z tego — dla niej najpóźniej zbudowanego — Domu w pełnej mierze.

Jedyną, niepewną pozycją w budżecie jest światło, gdyż z tą pozycją, jaką umieszczoną, budżetowanie funduszami Domu byłoby niemożliwe, bo roczny deficyt wynosiłby około 4000 K, który prędzej czy później musiałby doprowadzić fundusze Domu do katastrofy. Dlatego musimy tę pozycję nieco objaśnić.

Przy debatach nad jakością światła wprowadzić się mającego do Domu, przyrzekł nam ówczesny życzliwy dla wszelkich spraw młodzieży Prezydent miasta śp. Michalski, że wystara się o to, iż dostaniemy światło elektryczne za darmo a w najgorszym wypadku po cenie przemysłowej za kilowatt tj. 3 h. To wpłynęło

na naszą decyzję co do zaprowadzenia tego światła. Po zaprowadzeniu więc światła w Domu wnieśliśmy podanie do Rady miejskiej o udzielenie nam prądu bezpłatnie, które to podanie dotąd nie obeszło wszystkich dróg przepisanych.

O ile nam wiadomo, Dyrektor miejskiego Zakładu elektrycznego WP. Tomicki zaopiniował nasze podanie w ten sposób, że proponuje zniżki 25% tj. po 6 h za „kilowat“. Propozycja, ta prawdopodobnie przejdzie niezmienioną przez wszystkie sekcje i pełną Radę miejską. Wedle tej propozycji obliczoną jest pozycja za światło w budżecie, bo tyleby światło nas z tą zniżką kosztowało. Gdybyśmy natomiast dostali zniżkę na „cenę przemysłową“ tj. 3 h. za kilowatt pozycja ta spadłaby do 3000 K zupełna równowaga budżetowa mogłaby być utrzymana.

Gdybyśmy zaś mimo nadziei tej zniżki nie otrzymali, — a tylko 25% według propozycji — to musielibyśmy chyba światło w pokojach mieszkalnych zamknąć, a zostawić je tylko w lokalach Towarzystw i wtedy czynsze pobierane za mieszkania nie byłyby już tanie, bo nie zawierałyby w sobie oświetlenia a my zniżyć ich absolutnie — jak to zresztą widać jasno z budżetu — nie mogliśmy.

Dlatego też czekamy z niecierpliwością na uchwałę Rady miejskiej.

\* \* \*

Nakoniec niech nam wolno będzie stwierdzić, że w staraniach naszych około zbudowania pomnika żywego dla młodzieży, spotykała nas wszędzie gorąca życzliwość i szczerą chęć poparcia, płynące z należytego zrozumienia ważności tego celu dla całego życia młodzieży, za co poczuwamy się do obowiązku wyrażenia podzięki tym wszystkim, którzy w ten sposób nam pomogli.

Szczerze podziękować — miło nam — tym, którzy ofiarnością swoją umożliwili wzniesienie Domu tego, a to w pierwszym rzędzie darczyńcom gruntu pod budowę JWP. hrabiom Skarbkom i Dr. Hassewiczowi, których imiona — wiecznie z tą fundacją złączone -- świadczyć będą o hojności społeczeństwa polskiego dla swej młodzieży. Gorąca dzięką należy się i tym wszystkim, którzy jakakolwiek bądź kwotą przyczynili się do powsta-



nia Domu, wreszcie tym instytucjom polskim, które z ochotą na ten cel subwencye uchwalały, a to Wysokiemu Sejmowi, Świetnie Radzie miejskiej i wszystkim Radom miejskim i powiatowym, a nakoniec Instytucjom finansowym i tu w pierwszym rządzie wymienić musimy Bank zaliczkowy we Lwowie, którego zasługi około powstania Domu Akademickiego na jednym z pierwszych miejsc postawić należy.

My składając niniejsze sprawozdanie w ręce całego społeczeństwa polskiego, w imieniu którego sprawowaliśmy swe mandaty, musimy zwrócić się doń z tym apelem, że składki na Dom Akademicki we Lwowie jeszcze nie zamknięte, musimy mu przypomnieć, że młodzież polska na lwowskiej Wszechnicy najpóźniej Dom taki otrzymała i że dziś jeszcze w całej pełni zeń korzystać nie może, bo spłacać musi pożyczkę zaciągniętą na budowę i że w spłaceniu tym winno jej całe społeczeństwo hojną ręką pomóc.

Ze swej strony możemy złożyć zapewnienie, że nadzieje nasze przywiązywane i żywione do Domu tego się spełnią i że młodzież polska — która z Domu tego jedynie korzystać może — nigdy nie odstąpi od ideałów tego Wieszcza, którego imieniem Dom Akademicki — swe ognisko — nazwała, od ideałów nieśmiertelnego Adama.

Przystępując do sprawozdania szczegółowego, przypomnieć musimy, że składki na Dom Akademicki zbierała od roku 1896, aż do końca 1907 r. Bratnia Pomoc słuchaczy Wszechnicy, które z chwilą rozpoczęcia budowy przelane zostały do rąk skarbnika Komitetu WP. Władysława Terenkoczego. W ciągu roku budowy pokrywała też Bratnia Pomoc niektóre mniejsze pozycje wydatków z funduszy składkowych. W roku bieżącym zaś najważniejsze wydatki niecierpiące zwłoki, wypłacał Zarząd Domu z czynszów zebranych. My więc chcąc dać obraz wszystkich kosztów budynku, uznaliśmy za dobre zestawienie tych wszystkich kwot razem, choć nimi (stosunkowo w nieznacznej mierze) Komitet obywatelski nie zawiadywał.

## Datki na Dom Akademicki

złożone w Bratniej Pomocy od 1896 do 1. października 1907.

### A) SUBWENCYE:

Fundacyi ś. p. Jana Bazylewicza Towarnickiego .	7.300 „ — h
Sejmu krajowego . . . . .	1.000 „ — „
RAD MIEJSKICH: Lwowa . . . . .	2.100 „ — „

Przemyśla i Stryja po 200 K, Kut 70 K, Krakowa, Krosna i Żółkwi po 50 K, Sambora 40 K, Brody 35 K, Brzeżan i Bołszowiec po 30 K, Jaworowa i Chrzanowa po 25 K, Horodenki, Jarosławia, Bochni i Turki po 20 K, Winnik 15 K, Dobromila, Halicza, Mościsk, Sokala, St. Sambora, St. Sącza, Tarnowa, Trembowli i Żydaczowa po 10, Gwoźdźca 5 K — razem . . . . .	995 „ — „
Do przeniesienia . . . . .	11.395 K — h

Z przeniesienia . . . . . 11.395 K — h

RAD POWIATOWYCH: Drohobyczka i Zbaraża po 170 K, Sambora i Tarnopola po 100 K, Borszczowa 95 K, Mościsk 90 K, Brody, Brzeżan i Żydaczowa po 75, Doliny i Przemyślan po 70 K, Rudek, Bóhorodczan, Pilzna i Jaworowa po 60 K, Kałusza i Czortkowa po 50 K, Białej 45 K, Chrzanowa 35 Kor., Nadwórnej 30 Kor., Tarnobrzega i Mielca po 25 K, Trembowli, Stanisławowa, Tarnowa, Przemyśla, Rohatyna, St. Sambora, Tłumacza, Turki, Jarosławia i Stryja po 20 K, St. Miasta, Łańcuta, Dąbrowy i Niska po 10 K, — razem . . . . .

1.830 „ — „

Banku zaliczkowego we Lwowie 3.000 K, Kasy oszczędności w Tarnopolu 250 K, Banku hipotecznego 150 K, Banku parcelacyjnego 100 K, Kas oszczędności a to w Samborze 90 K, w Kołomyi 50 K, w Stanisławowie 20 K, Banku rolniczego we Lwowie 25 K. — razem. . . . .

3.685 „ — „

#### B) DATKI:

JWP. Dr. Hassewicz Stanisław . . . . .	20.000 „ — „
JE. ks. Dr. Bilczewski Józef . . . . .	1.000 „ — „
JWP. Dr. Till Ernest . . . . .	600 „ — „
JWP. Dr. Głębiński Stanisław . . . . .	300 „ — „

WWP. Konopacki 230 K, Baron L. K. 126·74 K, Rayski Albin 110 K, Dr. Gryziecki Feliks i ks. Pawłowski Michał po 100 K, Fąfara Marya 60 K, Suryń Włodzimierz 50 K, Friedl Józef 30 K, Dr. Rabka Albin 27·12 K, Smulikowski Zygmunt 24 K, Gawlikowski K. J., Towarnicki, Trzecieska, Dr. Mars Antoni, Mościcki i Dr. Rehman Antoni po 20 K, Wiewiórski Jan 16 K, Libański 11·90 K, Dr. Fibich Stanisław 10·86 K, Bardasz Ferdynand, Berezowski Ksawery, Dr. Fruchtmann Jakób, Maśteński Józef, Rybicki Tadeusz, Dr. Sobierański

Do przeniesienia . . . . . 38.810 K — h



Z przeniesienia . . . . . 38.810 K — h

Wacław, Panek Antoni, Horodyska, Rudnicki, Wiśniowski, Zajkowska i Świątkowski Józef po 10 K — razem . . . . .	1.136 „ 62 „
Drobne datki . . . . .	836 „ 11 „

Towarzystwa: Bratnia Pomoc 5.000 K, Czytel- nia Akademicka 4086·67, Biblioteka stuch. prawa 286·70, Komisya lekcyjna 235·88, Chór <del>akadem-</del> 96·80, Tow. łyżwiarskie 25 K — razem . . .	9.731 „ 05 „
--	--------------

### C) RÓŻNE:

WP. Sędzimir Bol. kwesor z puszki . . . . .	2.168 „ 19 „
WP. Owoc, z puszki . . . . .	1.002 „ 46 „
Błoczki z cegiełkami . . . . .	562 „ 86 „
Listy składowe . . . . .	231 „ 69 „
Z puszek . . . . .	187 „ 28 „
Bratnia Pomoc 10% od wkładek . . . . .	323 „ 10 „
„ „ 1% „ pożyczek . . . . .	270 „ 05 „
„ „ opłaty od krótkoterminówek . . . . .	450 „ 35 „
Przedsiębiorstwa, urządzone przez różne Tow. . .	4.332 „ 38 „
Odsetki od chwilowo lokowanych kapitałów . . .	2.351 „ 05 „
Zysk przy zakupie pap. wart. . . . .	347 „ 99 „
Razem . . . . .	62.741 K 18 h

### Z TEGO WYDANO:

Komitetowi obywatelskiemu na ręce skarbnika JWP. Terenkoczego . . . . .	53.815 K 57 h
Bratnia Pomoc wydała na druki, koszta prawne i meble . . . . .	8.925 „ 61 „
Razem . . . . .	62.741 K 18 h

# Rachunki budowy Domu Akademickiego.

## DOCHODY:

A) Komitet obywatelski rozporządzał funduszami		
a to od Bratniej pomocy:		
Własne młodzieży	50.215 K 57 h	
Dar Banku zal.	3.000 „ — „	
„ pr. Dra Tilla	600 „ — „	53.815 K 57 h
Z pożyczek Banku zaliczkow.	220.000 „ — „	
Z odsetek od lokowanych chwi-		
lowo kapitałów	1.551 „ 34 „	275.366 K 91 h
I. rata subwencji Rady miejskiej we Lwowie.	5.000 „ — „	
B) Bratnia Pomoc pokryła wydatków na sumę	8.925 „ 61 „	
„ „ „ „ w r. 1907/8	79 „ — „	
C) Z czynszów Domu użyto na pokrycie wyd.	10.100 „ 27 „	
Razem Dochody		299.471 K 79 h

## ROZCHODY:

Strata przy sprzedaży pap. wart		81 K 32 h
Firma Zaharyewicz i Sosnowski, za budowę	252.000 „ — „	
Umeblowanie wewnętrzne a to:		
Kochanowski Jan za stoły, szafy itd.	10.884 K 80 h	
Ader Michał za krzesła	2.750 „ — „	
Schuman Jan a conto łóżek, umywalni i i.	511 „ 10 „	
Sokolnicki i Wiśniewski za zapro-		
dzenie światła i lampy	4.327 „ 35 „	
Sienniki, słoma i i.	1.096 „ 35 „	
Drobne urządzenie a to: lino-		
leum, rogóżki, chodnik, dzwon-		
ki, kosze, koce, szczotki itd.	5.467 „ 01 „	25.036 „ 61 „
Do przeniesienia		277.117 K 93 „

Z przeniesienia . . . . .	277.117 K 93 h
Druki, stemple na kwity, puszki, weksle . . .	589 „ 89 „
Koszta prawne a to: należność od darowizny gruntu, od intabulacji pożyczek, od skryptów dłużnych i t. d., koszta notaryalne i asekuracja budynku . . . . .	7.965 „ 03 „
Opłata gminna za kanał i za doprowadzenie wody i światła . . . . .	1.069 „ 95 „
Koks do osuszania suteryn . . . . .	800 „ — „
Koszta nadzoru technicznego i obl. kosztorysów	890 „ — „
Koszta poświęcenia kamienia węgielnego i bu- dynku, „gleichowe“ dla robotników i robocizna przy zamieszkaniu, odbiorze mebli, lampy i i.	1.816 „ 55 „
Szpondrowski, cieśla, za komórkę . . . . .	650 „ — „
Różne . . . . .	537 „ — „
Odsetki od pożyczek po dzień 30. czerwca 1908	19.706 „ 77 „
Razem Rozchody . . . . .	311.143 K 12 h

Przy porównaniu :

ROZCHODÓW w sumie . .	311.143 K 12 h
Z DOCHODAMI w sumie . .	299.471 „ 79 „
okazuje się NIEDOBÓR wynoszący	11.671 K 33 h

NIEZAPŁACONO dotychczas :

Firmie Zaharyewicz i Sosnowski . . . . .	28.000 K — h
Kochanowski Jan *) . . . . .	600 „ — „
Schumann Jan *) . . . . .	4.000 „ — „
Sokolnicki i Wiśniewski . . . . .	3.000 „ — „
co wynosi . . . . .	35.600 K — h
razem z wyżej wykazanym niedoborem . . . .	11.671 „ 33 „
daje NIEDOBÓR OGÓLNY . . . . .	47.271 K 33 h
który może się powiększyć o koszta robót dodatk.	7.850 K 50 h
płynność których dotychczas sporna.	

\*) Kwotę tą otrzymał z Banku zaliczkowego na weksel, który Ko-  
mitet wykupić musi.



## Koszta budowy

wynosić będą sumarycznie:

Rozchody już pokryte . . . . .	299.471 K 79 h
„     „     „     jeszcze . . . . .	47.271 „ 33 „
Razem . . . . .	346.743 K 12 h

**Kwota ta powiększy się obecnie o:**

Koszta zaciągnąć się mającej pożyczki hipotecznej  
i strata z powodu niskiego kursu listów za-  
stawnych, jakoteż koszty prawne z zaciągnię-  
ciem pożyczki związane, . . . . .

i ewentualnie o koszty robót dodatkowych . . . . . 7.850 K 50 h

**Koszta te pokryto:**

A) Funduszami zebranymi przez

Bratnią Pomoc . . . . .	62.741 K 18 h	
odsetkami od nich . . . . .	1.551 „ 34 „	
subwencją Rady miejskiej . . . . .	5.000 „ — „	
dochodami z czynszów . . . . .	10.100 „ 27 „	
„     Bratniej Pom. . . . .	79 „ — „	79.471 K 79 h

B) resztę pokryje się obecnie kwotami uzyska-  
nemi:

1. z pożyczki hipotecznej . . . . .	200.000 „ — „
2. z subwencji Sejmu . . . . .	50.000 „ — „
3. z Fundacji Profesorów Wszechnicy . . . . .	45.000 „ — „

## Wartość Domu Akademickiego

z gruntem i urządzeniem wewnętrznym — szacowa-  
naną została przez Bank krajowy na: . . . 500.000 K — h

**Wartość ta obciążoną będzie na hipoteczne następującymi ciężarami:**

1. Pożyczka hipoteczna, spłacać się mająca z czyn-  
szów Domu za mieszkania . . . . . 200.000 K — h
2. Pożyczka hipoteczna, spłacana przez Wydział  
krajowy stosownie do uchwały sejmowej . . . 50.000 „ — „
3. Pożyczka z Fundacyi Domu Uniwersyteckiego  
kwoty . . . . . 45.000 „ — „
4. Obowiązek zwrotu Wydziałowi krajowemu  
kwoty . . . . . 50.000 „ — „
5. Obowiązek przelania na fundacyę stypendyjalną  
im. hr. Bończów-Fredrów kwoty . . . . . 100.000 „ — „

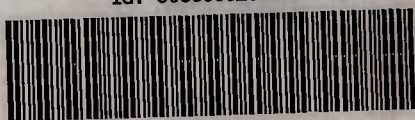


30 —

846382/76

Biblioteka Śląska w Katowicach

Id: 0030000289457



II 470627